Nr 101b. Dnia 28 kwietnia. Sobota. Dnia 16 (28) kwietnia 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: ś. Witalisa i Pawła od Krzyża.
Niedziela: ś. Piotra Męczennika.
Poniedziałek: ś. Katarzyny Seneńskiej.
Wtorek: śś. Filipa i Jakóba Apost.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 42.
Zachód „ „ 7 „ 19.

Długość dnia godzin 14 minut 41.
Przybyło „ „ 7 „ 3.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: śś. Zygmunta Kr. i Atanazego
Czwartek: **Wniebowstąpienie Pańskie** — Znalezienie św. Krzyża i Aleksandra.
Piątek: śś. Florjana M. i Moniki Wd.

— ***Wydanie poranne n-ru [illegible]-go „Kurjera“ ukaże się jutro o godzinie 7-ej zrana.***

— Ewangielja św. na niedzielę jutrzejszą, 5-tą po Wielkiejnocy, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 16-tym „O skutkach prośby w Imię Jezusa”.

Przegląd polityczny.

Przed kilku dniami odbyły się pierwsze wybory sejmowe w dawnem sławońsko-kroackiem Pograniczu wojskowem, które wcielono obecnie do macierzystej Kroacji, odejmując mu przestarzałą w stosunkach obecnych organizację militarną. Ludność po raz pierwszy stawała do urn wyborczych, celem wysłania przedstawicieli Pogranicza do sejmu kroackiego. Nie miała ona jeszcze szkoły politycznej ani stronnictw własnych, które wynurzają się dopiero zwyczajnie z łona reprezentacji parlamentarnej ludu. Na dziewiczym tym gruncie robić było można wszelkie *experimenta in anima vili...*

To też trzy główne partje, na które rozłamała się ludność Kroacji, zarzuciły swoje sieci na złowienie prozelitów w dobrodusznem Pograniczu, ażeby w ten sposób pomnożyć własne szeregi w sejmie kroackim —jeżeliby to było możebnem — zmienić skład większości. Z jednej strony oddziaływały prądy umiarkowane stronnictwa ugodowego w Kroacji, które przyjęło ugodę z Węgrami, liczy się z koniecznością faktów, uznaje *status quo* a pilnuje tylko układu stosunków na szerokiej podstawie równouprawnienia narodowości i wyznań. Na czele tego stronnictwa, najpotężniejszego w królestwie kroackiem, stoi ban Pejaczewicz. Ma ono imponującą większość w sejmie. Na przeciw niego stoją dwie grupy słabe liczebnie ale ruchliwe i głośne, złożone z szowinistów i radykałów, nieuznających ugody z Węgrami i marzących o niezawisłości trójjedynego królestwa dalmacko-kroacko-sławońskiego, piastujących z zapałem a bez politycznej rachuby wspaniałą ideę wielko-kroacką—grupy Mrazowicza i Starcewicza.

Trzy te prądy starły się zapalczywie w pierwszych wyborach byłego Pogranicza wojskowego. Stronnictwo ugodowe, liczące się z rzeczywistością i z nienaruszalnym już faktem państwowego związku Kroacji z Węgrami, zwyciężyło... Grupy Starczewicza i Mrazowicza zdołały przeprowadzić zaledwo siedmiu kandydatów, reszta posłów wybranych należy bez wyjątku do obozu, który wyobraża ban kroacki, Pejaczewicz. Rzadki to przykład w rozwoju początkowym społeczeństw politycznych, aby zwyciężyło stronnictwo umiarkowane i trzeźwe, pomimo pokus radykalizmu, z całą siłą uderzających.

Korespondent wiedeńskiej *Pressy*, p. Ernest Valaszek, udał się do Albanji, w sam ul rojnych plemion górskich, malisorów, ażeby na miejscu zbadać i ocenić naturę i rozmiary wzburzenia umysłów tamże panującego, a zwróconego w równej mierze przeciw czarnogórcom, jak turkom. P. Valaszek miał sposobność przekonać się na miejscu, do jakiego stopnia podżegnięte są tutaj wszystkie namiętności. Przyznał to delegat W. Porty, gubernator w Skutari, Mustafa Hazim basza, którego zdaniem pożar wybuchnie z pewnością, jeżeli Turcja nie rozwinie bez odwłoki znacznej siły wojskowej; przyznał i hetman malisorów, Mateusz Fratelin Nreka... P. Valaszek obecnym był naradzie wojewodów i bajraktarów albańskich w narodowym klasztorze Alessio, kędy zmarł niegdyś bohater ludu, Kastrjota Skanderbeg. Wojewody i bajraktary uchwaliły zawiązanie ligi katolickiej celem walki z muzułmanami i czarnogórcami; oblegali oni p. Valaszka pytaniami, dlaczego rząd austrjacki nie zagarnął dotąd Albanji, skoro wszystkie plemiona jej katolickie gorąco tego pragną.

Bytność księcia Aleksandra bułgarskiego w Konstantynopolu wywołała w *Journal des Débats* następujące uwagi: „Ktoby w r. 1878-ym przepowiedział sułtanowi, że z monarszemi niemal honorami przyjmować będzie w swoim pałacu zagranicznego księcia i że księciem tym będzie książę bułgarski, otrzymałby prawdopodobnie nie taki naszyjnik, jaki przypadł obecnie Jego Wysokości bułgarskiej w udziale. Jeśli czas bieży szybko, przyznać potrzeba, że w naszych czasach polityka skorszą jest od czasu. Istotnie, ileż wypadków spełniło się w ciągu kilku lat! Wschód niegdyś tak cichy i spokojny staje się gruntem równie ruchomym, jak piasek pustyni. W mgnieniu oka odbywają się zmiany i przekształcenia wszystkich stosunków. Jeżeli scena jest obszerną, sztuki na niej przedstawiane są pełne odmian i rozmaitości. Repertuar składa się ze sztuk smutnych i komicznych; w rzeczywistości jednak czarodziejskie przeważają, a wizyta księcia bułgarskiego w Konstantynopolu jest jedną z owych sztuk czarodziejskich, nie brak w niej bowiem ani dekoracyj, ani dziwów maszynerji.”

Książę stanął w kiosku cesarskim Wód Słodkich. Z wysokości Ildiz Kiosku sułtan widzieć może pałac, w którym zamieszkał jego hołdownik; w nim to w r. 1869 gościła cesarzowa Eugenja. Od Dolma-Bakcze, rezydencji nieszczęśliwego Abdul Azisa, aż do przeciwnego brzegu Bosforu lśniły oślepiające blaski świateł iluminacyjnych. Festyny wyprawione na cześć księcia bułgarskiego nie były tak świetne;

4)

WYPRAWA ROGOZIŃSKIEGO.

Ocean.—„Łucja-Małgorzata”.—Dnia 8 marca r. 1883.

(Dokończenie.)

Jednego dnia odebraliśmy zaproszenie na galowe śniadanie do kanclerza państwa p. Gibsona.

Przyjęcie, jakiego doznaliśmy tutaj, ma tak odrębny charakter, iż ośmielę się wam je opisać.

Rano o godzinie 11-ej udaliśmy się więc do domu p. Gibsona. Zastaliśmy tam zgromadzonych: prezydenta, wszystkich ministrów, naczelnika sił wojennych, mera miasta, wreszcie konsulów kilku. Jeden był tylko między nimi europejczyk p. Schmidt, hamburczyk, konsul niemiecki i zarządzający faktorjami Wermana z Hamburga. Prezydent, p. Roussel, ma twarz prawie białą, okoloną śnieżną długą brodą. Fizjognomja przyjemna, z profilu przypomina uderzająco naszego wielkiego Kraszewskiego. Po wzajemnych przedstawieniach rozpoczęła się rozmowa w różnych językach, gdyż w angielskim, francuskim, niemieckim i polskim.

W pół godziny potem dzwonek w jadalnym pokoju oznajmił, iż śniadanie na stole.

Tak przedstawiciele rządu, jak i mieszkańcy Monrowji pobożni są do najwyższego stopnia. W Monrowji reprezentowanych jest mnóstwo sekt anglikańskiego kościoła, prawie każdy z ministrów jest pastorem. W dzień powszedni zajmują się oni sprawami państwa, w niedzielę zaś i święta ubierają się w długi czarny tużurek, kołnierzyk księży i pielgrzymują cztery razy dziennie do kościoła dla odprawienia modłów i wygłoszenia kazań. Nic dziwnego przeto, iż stół zastawiony był też w formie krzyża, na środku jego połyskiwał znak męki Pańskiej, otoczony świeżemi kwiatami. Po zmówieniu przez prezydenta modlitwy usiedliśmy do biesiady.

Oryginalnym jest przedewszystkiem zwyczaj podawania potraw, których moc (jako to szynka gotowana, smażona z jajami, baranina, koźlina, ryby, jelenia pieczeń, sałaty) pokrywała stół cały. Gospodarz siedział nie jedząc nic, lecz rozdając potrawy i bacząc czy każdy dobrze jest obsłużony. Każdego z nas wziął w opiekę jeden z sąsiadów, nakładający po kilka gatunków mięsa na raz, podający chleb, nalewający wino itp. Grzeczność ta była niemal żenującą. Równocześnie stary służący roznosił w dużych filiżankach czekoladę, kawę białą, czarną i ciasta. Wina choć było nikt przy jedzeniu nie pił. Stosując się do zwyczajów, jedliśmy więc mięso, popijając czekoladą i zagryzając ciastem... Chleb mają tu biały pieczony w domu z amerykańskiej pszennej mąki. Gdyśmy już skończyli jeść, wówczas dopiero gospodarz zabrał się do roboty, poleciwszy służącemu aby sprzątał już półmiski. Podano deser: kompoty amerykańskie, różne konfitury, ciasta, ser, owoce świeże oprócz ananasów, które uważane są za zbyt pospolity owoc. Sąsiedzi tak samo nakładali na talerzyki, zapraszając do jedzenia i w tej chwili przyszła kolej na wino, którego jednak kilka osób widocznie należących do towarzystwa wstrzemięźliwości nie piło. Sprzątnięto w końcu deser i tu rozpoczęła się najnudniejsza część biesiady, gdyż toastowanie poprzedzone długiemi mówkami. Niektórzy, jak prezydent i gospodarz, przemawiali po razy kilka. Wszystkich mów było blisko trzydzieści. Zakończył toast wniesiony przez ministra sprawiedliwości p. Grimes, a spełniony z zapałem na cześć naszego społeczeństwa, którego historję znał mówca doskonale, gdyż wybrał ją sobie kiedyś za przedmiot do rozprawy przy doktoryzowaniu się w Anglji...

Po godzinie rozmowy, zamieniwszy bilety wizytowe, pożegnaliśmy towarzystwo.

Konsul amerykański i niemiecki, którzy razem z nami opuścili gościnne progi, zaproponowali wycieczkę w swoich szalupach na morze. Zgodziliśmy się chętnie, przybyło jeszcze kilku znajomych i wkrótce całe towarzystwo wypłynęło w dwóch dużych łodziach. Okrążywszy piękny przylądek i zrobiwszy kilka mil wzdłuż brzegów, powróciliśmy z wszystkimi na nasz okręt. Oglądali cudzoziemcy takowy szczegółowo, zachwyceni doskonałą budową i wewnętrznem urządzeniem. Zbliżający się wieczór zmusił gości do powrotu do miasta. Szalupy odpłynęły, żegnając nas jeszcze zdala głośnemi okrzykami.

Ostatni dzień naszego pobytu poświęcony był pożegnalnym wizytom. Następną stacją miał być Cap Palmas, krańcowy port Liberji. Kanclerz Monrowji dał list polecający do swego brata gubernatora w owem mieście.

Dziwnem się może zdawać, dlaczego mając główny cel przed sobą, t. j. Kamerun, zbaczamy na pozór od niego, robiąc tak częste stacje na brzegach? Otóż wyjaśnić to należy. Wyjechaliśmy zbyt późno z Hawru. Niepomyślna żegluga do Madery powiększyła opóźnienie, tak, iż o przybyciu do Kamerunu przed porą deszczową nie można było marzyć. Czy więc przyjechać na miejsce i stać tam oczekując przejścia deszczów, podczas których niepodobna rozpocząć robót, czy też być dłużej w drodze, koszt jest jeden. Korzystamy więc ze sposobności, aby zwiedzić jaknajwięcej miejscowości, około których się przepływa, co zawsze jest bardzo pouczającem.

Na drugi dzień rano podnieśliśmy kotwice. Flaga Warszawy trzy razy spuszczona pożegnała gościnne miasto Monrowję... Wkrótce w falach oceanu brzegi znikły zupełnie...

Przy pomyślnym wietrze posuwamy się szybko w kierunku Cap-Palmas. Ztamtąd wyszlę to pismo. Widzę, iż pobieżne te notatki przebrały miarę długiej korespondencji. Przebaczcie jeżelim was znudził zbytecznie. Pisze się na rozbujałym okręcie, przy ciągłych przeszkodach i nużącym upale, miarę więc zachować trudno. Postaram się poprawić...

A teraz bywajcie mi zdrowi!

Leopold Janikowski.

pomimo to należy uwielbiać zupełne pogodzenie się z losem sułtana, oraz uczucie wspaniałomyślne, skłaniające go do przyjęcia u siebie gościnnie władzcy ludu, który wieki całe poddany był jego berłu i od niedawna dopiero zdobył swobodę. Sułtan nie chciał, aby książę Aleksander przebył Bosfor, udając się naprzód do Grecji, do Czarnogóry i Moskwy potem, bez zatrzymania się w Carogrodzie. Nie wątpi on niezawodnie, że książę Bułgarji, udając się do Aten, Cetynji i Moskwy, nie ma zamiaru porozumiewać się z tradycyjnemi wrogami Turcji nad środkami utrwalenia cesarstwa ottomańskiego. Turcy wiedzą o tem dobrze. Przybycie jego nie było zapowiedzią przymierza, ani nawet, jak to utrzymywano, wskazówką zbliżenia się Turcji do Bułgarji. Z jednej i drugiej strony starano się tylko o zachowanie pozorów.

I dlatego kiedy dzienniki bułgarskie zawiadomiły, że książę ich jak monarcha przyjęty był w Konstantynopolu, dzienniki tureckie doniosły muzułmanom całego świata, że kalif przyjmował pełne czci hołdy swojego wazala. Jeżeli zatem wizyta księcia Aleksandra w Stambule mogła przyjść do skutku i jeżeli zdołano porozumieć się co do szczegółów ceremonjału, słowem, jeżeli zgodzono się na wzajemne ustępstwa, dowodzi to tylko, że obie strony potrzebowały, aby się stało tak a nie inaczej. Co do Rosji, ta popierała zapewne owe układy i nie wątpimy, że ambasador rosyjski p. Nelidow oddał się cały na usługi W. Porty i księcia Aleksandra, aby ceremonja się odbyła. Wątpimy wszakże, aby ta demonstracja czysto platonicznego charakteru pozwoliła mu zapomnieć o poważniejszych rezultatach, jakie polityka austrjacka, kierowana i silnie przez Niemcy popierana, z każdym dniem w Konstantynopolu zdobywa.

Dnia 23-go b. m. norweski Odelsthing (jedna z izb storthingu) uchwalił 53 głosami przeciw 32 postawić wszystkich „radców państwa", czyli ministrów norweskich przed sądem za to, iż doradzali królowi szwedzkiemu zakładać *veto* przeciw uchwałom izb norweskich, domagających się obecności ministrów na posiedzeniach storthingu itp. Układy króla Oskara z notablami norweskimi Capellenem, Sverdrupem i Smithem o kompromis spełzły na niczem. Radykaliści storthingu przyjmowali kompromis tylko pod warunkiem usunięcia dzisiejszych ministrów przez króla. Znawcy stosunków norweskich twierdzą, że dobrze jest, aby raz wrzód zatargu pęknął i dlatego nawet umiarkowane żywioły odelsthingu głosowały za sądem. Norweski gabinet składa się z dwóch właściwych ministrów i siedmiu radców państwa, czyli sekretarzów stanu. W tej liczbie jeden minister (obecnie p. Selmar) i pięciu radców urzęduje stale w Chrystjanji, drugi minister (obecnie p. Kierulf) i dwóch radców przebywa u boku króla Oskara w Sztokholmie.

Br. Z.

Szkoła rzemiosł.

W tych dniach zwiedziliśmy założoną z inicjatywy dra L. Natansona szkołę rzemiosł przy ulicy Jasnej.

Instytucja ta wraz ze szkołami technicznemi istniejącemi przy drogach żelaznych należy do najlepszych nabytków, któremi w ostatnich czasach wzbogaciło się nasze mienie społeczne.

Bezwątpienia są to tylko zaczątki, alę zaczątki zdrowe, na właściwym gruncie wyrosłe i do potrzeb najpilniejszych zastosowane. Są to ziarna, które przy nieistnieniu przeszkód powinny wyrosnąć w potężne drzewa i roztoczyć cień ponad schnącą z braku pożywczych soków oświaty i systematycznego wychowania ludnością roboczą. Są to szczeliny, przez które przeciska się światło cywilizacji do sfer dotąd własnemu losowi pozostawionych i dla tego nie mogących rozwinąć wszystkich swoich wrodzonych zasobów.

Jak wiadomo zakład przy ulicy Jasnej, w dwojaki sposób kształci swych wychowańców.

W *szkole* daje przez ciąg kilku lat średnie naukowe wykształenie, najbardziej odpowiednie dla rzemieślnika, t. j. w zakresie kursu 3-klasowych szkół miejskich, z uwzględnieniem specjalnych wymagań wykształcenia technicznego, a mianowicie z rozszerzeniem wykładu nauk przyrodniczych, geometrji i rysunków; w *warsztatach* zaś prowadzi się systematyczna i praktyczna nauka rzemiosł (stolarstwa, szewctwa i ślusarstwa z toczeniem i kuciem z ognia), mająca na celu gruntowne wykształcenie uczniów w czynnościach zasadniczych danego fachu i w umiejętności wykonania każdej z głównych robót z należytem zrozumieniem rzeczy i dokładnością.

Dla nadania jaknajwiększej praktyczności wykształceniu uczniów, zwierzchni kierunek nad robotami dokonywanemi w warsztatach szkoły powierzony został znanym specjalistom, którzy nadto po ukończeniu szkoły przyjmują uczniów do swych warsztatów, dla ostatecznego zaznajomienia ich z tem, co w warsztacie szkolnym nie jest dostępne; wskutek takiego urządzenia, inni właściciele warsztatów mają wielkie zaufanie do wychowańców tej szkoły i chętnie ich do siebie za dobrą zapłatę przyjmują.

Widzieliśmy przygotowane przez uczniów na egzamin rysunki techniczne ornamentowe, zamki, kawałek kraty kutej, klucze i t. d., wykonane bez pomocy przewodników, bo w cudzych warsztatach; próby te dowodzą, że szkoła spełnia swoje zadanie.

Widzieliśmy ruch, czynność, życie, porządek, rygor, co w połączeniu z wspomnionem umiejętnem kierownictwem zarówno pod względem nauki fachowej oświaty jak i moralnego wychowania daje niepłonną nadzieję, iż większość wychowańców nie zawiedzie ani utrzymujących szkołę ofiarodawców, ani ogółu, widzącego w niej rozsadnik umiejętnie i poważnie traktujących swój stan i życie rzemieślników.

Trzeba tam być, aby wynieść przekonanie, jak szkoły takie wobec coraz silniejszej konkurencji zagranicznej i wobec małych postępów naszego stanu rzemieśniczego są u nas na czasie. To też szkole tej należy się jaknajwiększa sympatja ze strony obywateli. Dobroczyńcy i testatorzy powinniby o tem pomyśleć, aby ciężar jej utrzymania nie spoczywał na barkach tylko kilkunastu obywateli, aby środki jej wzrosły a byt się utrwalił.

Przedewszystkiem należałoby powiększyć jej zbiory dostateczną liczbą okazów sztuki rękodzielniczej, a księgozbiór dziełami specjalnemi; pod tym względem cierpi ona wielki niedostatek, któremu bez trudu mogłyby zaradzić osoby wyjeżdżające za granicę, gdzie za kilka rubli można dostać jakiś piękny wyrób ślusarski, jakieś nowe narzędzie, rysunki i t. d.

Dalej, wielce zdałyby się tej szkole ofiary na wpis dla uczniów. Rs. 50 na rok od uczniów ślusarstwa i stolarstwa, a rs. 35 od kandydatów na szewców, to cena dla biedniejszych klas zupełnie niedostępna. To też wysokość wpisowego nawet przy dostatecznej ilości miejsca stanowić będzie zawsze dla klas niezamożnych mur nieprzeparty, dzielący je od oświaty. Aby zaś ją zniżyć, trzebaby było zapisami powiększyć stałe dochody szkoły.

Polecamy również zakład ten uwadze obywateli z prowincji. Pożądaną byłoby rzeczą, aby w każdem mieście gubernjalnem powstała na wzór warszawskiej szkoła, wlewająca nowe życie w tak ważny, a w takiej stagnacji drzemiący i tak niesłusznie dotąd zaniedbywany stan rzemieślniczy.

Tylko wtedy zajmie on właściwe w społeczeństwie stanowisko, tylko wtedy pomoże krajowi trzymać się silnie w walce o byt, którą coraz potężniej prowadzi z nami przemysł zagraniczny rugując nas *nietylko* z rzemieślniczych stanowisk—gdy umiejętnością, oświatą ogólną i poważnem traktowaniem życia sprosta zagranicznemu.

A to znów bez szkół podobnych do istniejących za granicą jest niemożebne...

Br. R.

DWIE MIŁOŚCI.

Usnęła na darniowej w parku otomance.
Duszne powietrze wonie kwiatów przepływały,
Chór ptasząt śpiewał wkoło czerwcową romancę,
Pod takt jej w blaskach słońca motyle igrały.

Pod głowę zarzuciła rączęta. Są gusta...
Usnęła patrząc w niebo! śledząc ptasząt loty!
Gdy musnął czasem wietrzyk lekko włosów sploty,
Drżały przez sen dziewczęcia rozchylone usta.

Samotnej i uśpionej strzegła tylko róża,
Przed chwilą od niechcenia przypięta u łona:
Z falą oddechów to się z koronek wynurza,
To znów się kryje chytrze, zda się przyczajona.

Motyl figlarz, co wiele widział róż na świecie,
A jedną swą kochankę porzucał za drugą,
Chwilę w pobliżu krążył. aż nie myśląc długo
Skrzydełkiem mignął, błysnął — i usiadł na kwiecie.

I przechodził tamtędy zwolennik Platona,
Którego w park zawiodła błoga dumań chwila.
Ujrzał śpiącą — i różę z kochankiem u łona —
Popatrzył, westchnął, podbiegł i — spędził motyla.

Czesław.

Tannhäuser.

Dzieło Ryszarda Wagnera ukaże się jutro na naszej scenie; naturalną jednak rzeczy koleją, muzyka tak dalece pochłania uwagę słuchaczów, że oczom widza ujść może niejedna piękność poematu, do którego przecież Wagner jako poeta jednocześnie i kompozytor wielką przywiązuje wagę.

Wiemy czego autor „Tannhäusera" wymaga od prawdziwego dramatu muzycznego, wiemy jak ścisły u niego zachodzi związek między tak zwanem pospolicie *librettem* a ilustrującą je muzyką; wiemy jak nierozerwalnie w dziełach Wagnera słowo kojarzy się z dźwiękiem, jak się te środki wyrażania myśli i uczuć wzajemnie przenikają i dopełniają, sądzimy więc że obznajmienie publiczności z treścią „Tannhäusera" ułatwi jej znacznie wtajemniczenie się w piękności dzieła, które winno być słuchanem z pewnem przygotowaniem i ze skupieniem.

W trzynastym wieku, kiedy pogaństwo niezupełnie jeszcze obumarłe złamało się w postaci zabobonnych wierzeń, kojarząc często chrześcijańskie obrządki z nazwami greckiej mytologii i przeciskając się od uczonych aż do ludu, bogini Holda, niegdyś typ piękności, wyobrażenie wiosny, kwiatów i uciech przyrody, zjednoczyła się w wyobraźni ludowej z helleńską Wenerą i stała się upostaciowaniem rozkoszy i zmysłowych uciech.

Mityczna ta osobistość miała według podania mnogie siedliska we wnętrzu gór a najgłówniejsze w łonie Hörzelbergu w pobliżu zamku wartburskiego. Tam królowała w czarodziejskim pałacu w otoczeniu nimf, najad i syren, których śpiewy rozlegające się w dal nęciły nieszczęśliwych, miotanych nieczystemi pragnieniami i nieznanemi ścieżkami sprowadzały ich do tej groty, gdzie piekło w osłonie złudnych czarów przygotowywało uwiedzionym wieczne potępienie.

Pierwsza scena dramatu muzycznego wprowadza nas do tej jaskini.

Widzimy tam w różowym pół-mroku, między bachantkami i dryadami, leżącą boginę przybraną w tunikę grecką, tak lekką i przejrzystą, jak gdyby tkanina była tylko obłokiem wytworzonym z barwnej atmosfery wypełniającej grotę.

W zagłębieniach jaskini spokojne wody jezior odbijają cieniste gajów gęstwiny, w których błądzą szczęśliwe pary — tam również snują się syreny uwodzicielki.

U stóp Wenery siedzi jej kochanek smutny, posępny, niedbale w dłoni lirę trzymający. To Tannhäuser, rycerz i poeta, który niegdyś odniósł świetne zwycięztwo w turnieju artystycznym na zamku wartburskim i zdobywszy serce Elżbiety księżniczki Turyngji, znikł tak niespodziewanie, że nikt jego nieobecności nie umiał sobie wytłumaczyć.

Tannhäusera uwikłały tymczasem czary hörzelburskiej jaskini, gdzie wypiwszy do dna kielich rozkoszy, w tej chwili wzdycha jak zbudzony ze snu, który go przeniósł daleko od objęć bogini.

Niespokojna Wenus obrzuca go pytaniami o przyczynę zamyślenia.

„Wolności! swobody"—woła poeta, rzucając tęskny wykrzyk do widoku niebios i zieleni łąk, do śpiewu ptasząt i odgłosu śpiewów kościelnych. „Śmiertelny jestem i żądam mego udziału w walkach tej ziemi — użycie nie zaspakaja mi serca — tęsknię do boleści!"

Czarodziejka usłyszawszy ten okrzyk wstaje jak pantera zraniona, przerywa swemu jeńcowi i wydziera mu z ręki lirę i otoczywszy się wraz z kochankiem mgłą, która ich odosobnia, szydzi z jego żalów. Przypomina mu, że jest przeklęty, że do niej na wieki należy; napełnia grotę tajemniczemi i wabnemi syren śpiewami a sama nachylając się miłośnie do ucha Tannhäusera, zdaje się sączyć w nie po kropli truciznę obezwładniającej rozkoszy.

Jestto pyszna scena uzmysławiająca jedną z tych wewnętrznych walk między materją i duchem, która od wieków odgrywała się i wiecznie w duszy ludzkiej odgrywać się będzie.

Tannhäuser wyrywa się przemocą z objęć i wzywa imienia Najświętszej Panny. Na imię Marji niknie wszystko, bogini, nimfy, syreny, bahantki i rycerz poeta znajduje się u stóp góry, naprzeciwko zamku wartburskiego.

Po namiętnych odgłosach bachanalji odzywa się łagodna i melancholiczna piosenka pastuszka siedzącego w pobliżu na skale — a wkrótce potem echa przynoszą zdaleka odgłosy chóralnego śpiewu pielgrzymów.

Pątnicy zbliżają się, stają przed figurą Madonny, a Tannhäuser słuchając ich hymnu pada na kolana.

Przerażony cudem miłosierdzia, który go ocalił i zdumiony tak natychmiastowem spełnieniem swego życzenia, powtarza słowa pielgrzymów. „Brzemieniem przygniata mię grzech mój, upadam pod jego ciężarem, nie chcę mieć ani spokoju ani wypoczynku; wybieram odtąd trud i znój."

Dzwony kościelne wzywają wiernych na modlitwę, a jednocześnie rogi myśliwskie odzywające się z różnych odległości zapowiadają zbliżanie się polowania.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Nowoopracowany projekt ustawy poselskiej, zawierający przepisy o konsulach rosyjskich za granicą, wkrótce będzie ostatecznie roztrząsany w radzie państwa; projekt zaprowadza wiele zmian, ułatwiających handel zagraniczny.

= Dochody wydziału telegrafów w czasie od 1-go stycznia do 1-go kwietnia r. b. wynoszą 1,859,832 rs.; w tymże czasie r. z. dochody te dały 1,852,151 rubli.

= W ministerstwie sprawiedliwości, jak donoszą *Nowosti*, wypracowany został projekt zmiany porządku opłaty stemplowej, świadectw na przewóz wina i tytoniu, oraz akcyzy od cukru.

= Listy *poste-restante* na mocy rozporządzenia departamentu poczt zabroniono wywieszać w szafkach oszklonych lub utrzymywać ich skorowidz do przeglądania dla publiczności, jak się to działo na niektórych stacjach. Polecono natomiast trzymać je w zachowaniu i wydawać interesantom za dokładnem wypowiedzeniem adresu lub znaku, pod którym list nadchodzi. Nadto mają być wprowadzone, zwłaszcza w wydawaniu listów *poste-restante* w korespondencji miejskiej, pewne pokwitowania przez odbierających w formie podpisu nazwiska lub znaku, pod którym list nadszedł, wystawiane. Zmiany te zostaną wprowadzone na żądanie departamentu policji państwowej, oraz ogółu publiczności, dla której odbiór tego rodzaju korespondencji był bardzo niedogodnym.

= Ministerjum oświaty roztrząsa obecnie legat ś. p. Pieńkowskiego, który w testamencie zapisał sumę 56,826 rs. na urządzenie szkoły w dobrach Piętki-Borowe; ministerstwo postanowi jakiego rodzaju ma być ta szkoła.

= Zwłoka w sprawie przyłączenia przedmieścia Nowej Pragi i Szmulowizny do Warszawy poczyna niepokoić mieszkańców tych miejscowości, którym obecnie panujący tam nieład aż nazbyt daje się uczuwać. Dwa lata już upłynęło od czasu, jak do ministerjum spraw wewnętrznych zostało wysłane wspólne podanie mieszkańców rzeczonych przedmieść i magistratu warszawskiego o połączenie Warszawy z temi miejscowościami i sprawa tak ugrzęzła, iż dotychczas nie mamy o niej żadnej wieści. Wprawdzie przez ten czas nadszedł z ministerjum plan regulacyjny m. Warszawy, na którym rozszerzenie granic miasta od strony Pragi i włączenie przyległych miejscowości zostało zaakceptowanem narówni z wieloma innemi projektami, które bodaj czy za lat dwadzieścia będą mogły wejść w wykonanie. Obecnie, jak się dowiadujemy, obywatele Nowej Pragi zamierzają ponownie pukać do ministerjum za pośrednictwem rządu gubernjalnego i naszego magistratu, które to obydwie instytucje we własnym interesie gorąco tę sprawę popierają.

= Z racji wynikłej kwestji, czy zakaz sprzedaży obrazów, krzyżów i w ogóle przedmiotów religijnych przez osoby wyznań niechrześcijańskich dotyczy i religji rzymsko-katolickiej, p. minister spraw wewnętrznych zawiadomił p. jenerał-gubernatora warszawskiego, iż rozporządzenie powyższe obejmuje również przedmioty czczone przez wyznawców religji rzymsko-katolickiej; wskutek tego p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, iżby odtąd niechrześcijanie handlem powyższych przedmiotów nie zajmowali się, pod zagrożeniem konfiskaty towaru i pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Za niezameldowanie 11-u osób jeden z właścicieli domów na ulicy Freta został skazany na grzywnę w sumie rs. 220. Inny znów właściciel nieruchomości z ulicy Dzielnej za niewymeldowanie 11-u osób ma zapłacić 66 rs. kary. W ogóle dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza 25 osób, skazanych na kary pieniężne za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym.

= Z powodu otwarcia ogrodu botanicznego i rozpoczęcia spacerów w parku łazienkowskim p. oberpolicmajster poleca dozorcom policyjnym baczyć, aby do miejscowości tych nie byli wpuszczani: żebracy, osoby pijane, ulicznicy, osoby nieprzystojnie ubrane, oraz starozakonni w długich kapotach; zarazem wzbroniono tak w ogrodzie botanicznym, jak w parku łazienkowskim urządzać gry towarzyskie, wchodzić na trawniki i klomby, przyprowadzać psy nawet na uwięzi itp.

= Z powodu naprawy bruku przejazd przez ulicę Daniłowiczowską od Bielańskiej został zamknięty.

= **Z teatru i muzyki.**

* W początku przyszłego tygodnia wznowioną będzie słynna komedja Sardou „Rozwiedźmy” się z p. Marczellówną i p. Wolskim w rolach głównych.

* „Trzpiot”, trzyaktowa wesoła komedja T. Barriera, grywana w Paryżu z powodzeniem, zakwalifikowaną została na scenę teatru rozmaitości.

* Słyszeliśmy, iż wyjazd części tutejszego personelu baletowego, jakeśmy o tem donosili, na szereg występów gościnnych do Krakowa nie może przyjść do skutku z powodu obowiązkowych zajęć baletu w tutejszym teatrze.

* „Tannhäuser” w ciągu przyszłego tygodnia śpiewany będzie trzy razy, a mianowicie w niedzielę, wtorek i sobotę.

W następnych przedstawieniach tej opery partję Elżbiety z p. Dowiakowską dublować będzie p. Szczepkowska, Wolframa z p. Chodakowskim — p. Wierzbicki, a Venus z p. Lewicką —p. Brajninowa.

* Podobno dyrekcja opery nosi się z myślą wznowienia „Lohengrina” oraz wystawienia opery Beethovena „Fidelio”.

* W poniedziałek powtórzoną zostanie w teatrze wielkim opera „Marta”, w której gościnnie wystąpi p. Machwicówna i p. Zakrzewski.

= Pośmiertne wspomnienie.

Ś. p. ks. Jan Bortkiewicz, o którego skonie wczoraj donosiliśmy, był jedną z popularnych i najsympatyczniejszych w mieście postaci.

Przedwcześnie przypruszony siwizną, liczył bowiem zaledwie lat 60, należał on do szczupłej garstki niestrudzonych kapłanów, oddanych z zaparciem się swemu wzniosłemu powołaniu.

W szpitalu ujazdowskim nawykł patrzeć na śmierć i wśród chorych z przejęciem spełniał misję pocieszyciela i przewodnika duchownego.

Śmierć jego boleśnie dotknęła tych, co korzystali z jego zacnego wpływu.

Dzisiejsze nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy przepełnione było wiernymi...

= Adam Łęski.

Zmarły w dniu dzisiejszym nad ranem Adam Łęski, radca tajny, członek rady państwa, urodził się w końcu wieku zeszłego i w długiej służbie administracyjnej dobiegł najwyższych w kraju godności.

Ś. p. Łęski rozpoczął służbę bardzo młodo.

Urzędował on czas jakiś na linji skarbowej, następnie w Petersburgu.

Wysłużywszy pełną emeryturę, osiadł stale w Warszawie, gdzie go też śmierć zastała.

= Słuszna uwaga.

Niedawno władza policyjna miasta naszego wydała rozporządzenie do organów wykonawczych, podające sposoby co do postępowania z epileptykami, którzy na ulicy ulegli napadowi choroby.

Przepis ten, który w swoim czasie zakomunikowaliśmy, zbyt jest ogólnikowy i słuszną też z tego powodu uwagę robi *Medycyna*, zalecając rozwinięcie szczegółowe instrukcji, a nawet zarządzenie odpowiednich wykładów dla służby policyjnej, celem zaznajomienia jej ze sposobami postępowania w wypadkach nieszczęśliwych zajść z przechodniami.

Podobne urządzenia oddawna przynoszą korzyść ogólną za granicą.

Dość wspomnieć o niemieckiej instytucji samarytańskiej lub angielskiej *ambulance association*.

U nas zaś podobne wykłady dla policji i szczegółowe instrukcje podwójnie są potrzebne, wobec znanej nieumiejętności technicznej służby wykonawczej a częstokroć nawet i wobec zbyt niskiego uczucia ludzkości, które służbie tej bywa nieraz obce.

To też chorzy, zaskoczeni gwałtownym atakiem na ulicy, nie znajdują dostatecznej pomocy, którą przecież dać im powinna municypalność każdego porządnego miasta.

= Projekt na czasie.

Dochodzi nas wieść o powstaniu projektu spółki filantropijno-przemysłowej, celem budowania domów dla klasy ubogiej, a to w sposób odpowiadający względom hygieny i bezpieczeństwa.

Podobno katastrofa łucka dała ostatnią do tego podnietę.

= Zażalenie.

Od pasażerów tramwajowych odbieramy zażalenie z powodu złego urządzenia poręczy u niektórych wagonów, o które publiczność rozdziera sobie ubranie.

Zwracamy na to uwagę zarządu.

= Z bruku.

Dziś od godziny 3-ej rano w piekarniach tutejszych czyniono wielkie zakupy pieczywa, które następnie najbliższemi pociągami wysłano do Żyrardowa.

Z powodu bowiem wiadomych nieporozumień stanęły tam piekarnie miejscowe.

To Landgraf wraca z łowów, a spostrzegłszy rycerza, który do orszaku nie należał, zbliża się i poznaje Tannhäusera. Zapytany zkąd wraca, rycerz-poeta odpowiada posępnie że „zdaleka” i nie chce przyłączyć się do smutnego grona.

Wtedy zwraca się doń Wolfram z Eschenbach, zakochany skrycie a bez nadziei w księżniczce Elżbiecie, lecz poświęcający po rycersku swoje uczucia dla szczęścia ukochanej, której zna tajemnicę.

Wolfram z Eschenbach był najsłynniejszym z minnesingerów XII-go wieku; należał do szkoły spirytualistycznej piewców z tej epoki i pierwsze zajmuje miejsce między tymi, którzy wysławiali czystość w miłości. Kroniki podają, że Wolfram wyśpiewał po raz pierwszy poemat o Lohengrinie na prośbę landgrafa Turyngji i dam obecnych; on również był twórcą sławnej epopei Parcivala i Titurela.

Mimo więc współzawodnictwa z Tannhäuserem w poezji i w miłości, Wolfram nalega, ażeby wrócił do stóp księżniczki Elżbiety, która pogrążywszy się w melancholji, nie słucha już bardów ani bierze udziału w uroczystościach.

Imię Elżbiety działa na Tannhäusera jak ożywczy promień; usłyszawszy je poeta mówi: „Niebo uśmiecha mi się... natura mi powiada... serce woła głośno: „do niej, do niej”.

To niespodziane nawrócenie obudza w księżniczce nowe życie. Szczęście czyste, święte, bez żadnego odcienia zazdrości o przeszłość, uczucie naiwne i tkliwe napełnia serce Elżbiety, która z wyciągniętemi ramionami wybiega naprzeciw prowadzonego przez Wolframa Tannhäusera do tej sali, niegdyś widowni jego tryumfów.

Ojcowskie uczucie Landgrafa dla księżniczki nasuwa mu myśl dostarczenia poecie nowej do zwycięztw sposobności i wznowienia turnieju śpiewaków.

Popis poetycki piewców na Wartburgu stanowi główną treść aktu drugiego—rycerze mają śpiewać o miłości.

Po ceremonjalnym pochodzie gości dostojnego landgrafa, po uszykowaniu się na właściwych miejscach szlachetnych baronów i dam otoczonych paziami, poeci przybywają po jednemu i sale zalega uroczysta cisza.

Wtedy wstaje przed innymi Wolfram z Eschenbachu, którego imię księżniczka naprzód z urny wydobyła. Poeta czystej miłości opiewa przedewszystkiem ofiarę i poświęcenie. Sam kochając bez nadziei, sławi zaparcie się siebie, które ciągłem podniecaniem utajonej energji wyczerpuje ducha i zdradza się w śpiewie pełnem uwielbieniem dla uczucia poprzestającego na tem tylko, że istnieje.

Tannhäuser odpowiada, że rozumie i wielbi tę formę uczucia, ale mniema, że to obezwładnienie nadziei i pragnień jest tylko chorobliwym wynikiem walk naszego bytu, że człowiek w pełni swych władz pożąda posiadania tego, co go pociąga.

Walter z Vogelweide, przesadzając abnegację Wolframa, utożsamia miłość i cnotę i twierdzi, że kto zbliża usta do czystości niepokalanej, ten kazi ją swem tchnieniem.

Tannhäuser oburza się takiem bezprzedmiotowem bałwochwalstwem i wzywa Waltera, żeby mistycznych kontemplacyj nie mięszał z uczuwaną przez każdego człowieka potrzebą przywłaszczenia sobie tego co żyje naszem życiem, ożywia się naszem tchnieniem, drży naszem drżeniem.

Bitevolf przerywa mu z żołnierską szorstkością, wołając że „gdy honor kruszenia kopij za damy nie jest już nawet rozumianym przez obcego barda, więc apologja pospolitych rozkoszy nie wydaje mu się godną takiego turnieju”.

Obecni przyklaskują rycerskiej surowości, powstaje zgiełk, po dźwiękach liry następuje szczęk żelaza. Wolfram usiłuje przywrócić spokojność, odwołuje się do szczytnych natchnień miłości, ale ferwor walki wywołuje rosnące sprzeczności, któremi podniecony Tannhäuser śpiewa z uniesieniem hymn do pogańskiej bogini. „Jakże was żałuję—woła przy końcu—was, którzy mówicie o miłości a nie znacie uniesień rozkoszy. Idźcie naprzód poznać je do przybytku Wenery!”

Ze wszystkich piersi wyrywa się okrzyk zgrozy—szlachetne damy uciekają na to imię obrażające ich wstyd, wszyscy mężowie wydobywają miecze, aby ukarać śmiałka, którego długa nieobecność wyjaśnia się teraz.

Ale Elżbieta, w pierwszej chwili odrętwiała tem odkryciem, biegnie ku Tannhäuserowi, osłania go swem dziewiczem ciałem jak cudownym puklerzem, odpycha ślepą wściekłość rycerzy i upomina się dlań o prawa skruchy, o dobrodziejstwa krwi odkupienia.

Wszyscy zatrzymują się wzruszeni, a Tannhäuser olśniony jak piorunem tą miłością, która z otchłani rozpaczy nadzieję jeszcze wydobywa, biegnie połączyć się z pątnikami wędrującymi do Rzymu i szukać tam rozgrzeszenia swego występnego szału.

W modlitwie i we łzach księżniczka oczekiwała powrotu grzesznika i nie traciła nadziei.

Znajdujemy ją na początku trzeciego aktu klęczą-

= Podobieństwo nazwisk.

W jednym z domów w środku miasta mieszkają dwaj lokatorzy, dziwnym zbiegiem okoliczności noszący też same nazwiska a nawet imiona.

Obydwaj mieszkają na pierwszem piętrze z tą tylko różnicą, iż jeden od frontu, drugi zaś w oficynie...

Otóż mieszkający w oficynie ⁂ przegrał w tych dniach proces, wskutek czego zapadł nań wyrok, nakazujący zajęcie ruchomości na satysfakcję paruset rubli długu...

Wczoraj więc do pana ⁂ schodzi komisarz sądowy, przez omyłkę jednak będąc źle poinformowanym, wszedł do mieszkania imiennika od frontu...

Sam właściciel lokalu nie był obecnym, żona zaś jego wyraziła zdziwienie a nawet przestrach na widok p. komisarza.

Ten jednak przyzwyczajony do wrażenia, jakie wizyty jego wywierają, zabrał się najspokojniej do spisywania ruchomości, a dozorczynią takowych ustanowił panią ⁂

Pan ⁂ za powrotem do domu powiadomiony o „niespodziance" wniósł skargę na komisarza, który dopuścił się takiej omyłki.

W każdym razie winno tu tylko podobieństwo nazwisk...

= Ostrożnie z papierosami!

Jakkolwiek palenie cygar i papierosów wewnątrz wagonów tramwajowych jest zabronione, zakaz ten często bywa przekraczany, palący zaś ciskają niedopałki pod siedzenia bez względu na bezpieczeństwo pasażerów.

Wczoraj właśnie w tramwaju na Nalewkach pasażerowie jadący w oddziale klasy 2-ej poczuli woń spalenizny...

Powstał popłoch, sądzono bowiem, iż wagon się pali.

Rzeczywiście palił się nie wagon, ale suknia Rajzy G., tlenie zaś było tak gwałtowne, iż G. została boleśnie poparzoną.

Ogień szybko przyduszono i przykry wypadek nie przybrał groźnych rozmiarów.

— **Wypadki.** Na Dunaju Eleonora P., zstępując ze strychu z koszem bielizny na plecach, spadła ze schodów i oprócz złamania ręki zraniła się ciężko w głowę.— Na Solcu Ludwik Z., terminator stolarski, zranił heblem w głowę ośmioletniego Piotra W. — Na Marszałkowskiej Helena K., najechana przez ekwipaż prywatny, upadła i uległa złamaniu ręki.

= Przypomnienie.

Kor. płoc. przypomina ziemianom płockim o zbliżającym się terminie ostatecznego zawiązania spółki rolniczej.

Akt spółkowy ma być sporządzony dnia 7-go maja.

Spółka zapewne pourządza śpichrze zbożowe w znaczniejszych punktach gubernji, celem ułatwienia dowozu i zbytu produktów rolnych.

= Do naśladowania!

Z pod Tomaszowa donoszą *Gaz. lub.*, iż miejscowe gminy w poczuciu ważności urzędu pełnomocników gminnych powybierały ich zpośród inteligencji wiejskiej.

Oby do tegoż przekonania doszły i inne gminy w jaknajkrótszym przeciągu czasu!

= Lekkomyślność.

Gaz. kiel. donosi, iż spekulanci zbożowi robią doskonałe interesa na wczesnym zakupie zboża.

Naturalnie za zboże to płacą oni taniej, licząc na podniesienie się cen skutkiem większego z czasem zapotrzebowania.

Czy zyski niewątpliwie znaczne na podobnych operacjach nie mogą pozostać w ręku rolników?

Przeciwnie, mogą, potrzeba tylko... więcej spółek handlowo-rolniczych!

= Mitręga.

Miasto Łomża straciło kilkaset rubli na koszta poszukiwań źródeł wody w granicach miejskich.

Dotąd jednak, pomimo iż hydrognosta ks. Gąsiorowski wskazał kilka takich źródeł, miasto nie przedsiębierze kroków, celem urządzenia studzien.

A przecież Łomża skarży się na brak dobrej wody?...

= Epidemja.

W osadzie Drzewicy, powiatu opoczyńskiego, gubarnji radomskiej, ukazał się wśród tamecznej ludności tyfus brzuszny, na który zapadło dotąd 32 ludzi.

Zarządzono stosowne środki sanitarne.

= Jednego dnia.

Rzadko zaiste zdarza się, aby śmierć zabierająca jedno z małżonków była łaskawą i na drugie z nich, pragnące połączyć się jaknajrychlej z ukochaną osobą.

Pewne więc wrażenie wywołał jednoczesny prawie zgon państwa K. we wsi B. pod Rawą.

Małżonka, licząca niespełna lat 30 wieku, zmarła w środę rano po długiej i uporczywej chorobie.

Pan K. po śmierci ukochanej żony udał się do swojego pokoju, gdzie w parę godzin później znaleziono go nieżywym.

Śmierć nastąpiła, jak orzekli lekarze, wskutek pęknięcia żyły sercowej, a dodać tu należy, iż nieboszczyk będący w sile wieku (42 lat) nigdy przedtem na serce nie chorował.

Straszna boleść zabiła go...

Pogrzeb obojga małżonków miał się odbyć w dniu dzisiejszym.

Ze świata.

× **Pomnik Mickiewicza.** Z Krakowa donoszą nam, iż powstał tam nowy projekt ustawienia pomnika wieszcza na mającym powstać placyku przed budującym się kolegjum uniwersyteckiem (*Collegium novum*), które tworzyć będzie artystycznie obmyślaną grupę wraz z poważnemi zabudowaniami „Bibljoteki" i *Collegium minus.* Z placyku łączącego się bezpośrednio z plantami otworzy się widok perspektywiczny na kopiec Kościuszki. Projektodawcy motywują swój wniosek tem, iż najpierw suma dotąd zebrana (80,000 guldenów) nie wystarcza na pomnik takich rozmiarów, iżby na obszernym rynku mógł figurować, następnie, iż Mickiewicz stanąłby tutaj niejako w przybytku wiedzy, a w styczności z przyrodą i widokiem na pomnik z innej epoki, iż wreszcie publiczność używająca przechadzki na plantach, spoglądałaby naraz na *Alma mater,* wieszcza i kopiec... W takim razie plac z posągiem otrzymałby nazwę „Placu Mickiewicza".

× **Kazimierz hr Wodzicki,** zaszczytnie znany ornitolog, zachorował w tych dniach niebezpiecznie.

× **Posąg na koniu jenerała Marceau,** jedno z ostatnich dzieł Clésingera, ustawiony został w Paryżu przed pałacem przemysłu (*Palais de l'Industrie*). Mieszkańcy Chartres, rodzinnego miasta znakomitego jenerała, otrzymali pozwolenie złożenia na piedestale pomnika wieńca z nadpisem: „Ziomkowie jenerała Marceau — Clésingerowi".

× **„Comedie Francaise"** ponosi dotkliwą stratę. Karol Delaunay, jeden z najwybitniejszych członków trupy, aktor wyśmienity, usuwa się na zawsze ze sceny. Delaunay debiutował w roku 1848-ym i odtąd był stałym ulubieńcem publiczności. Główne jego kreacje były: Alceste w „Mizantropie", książę d'Alérin w „Półświatku", Roger w „Świecie nudów".

× **W dniu aresztowania Spangi,** t. j. dnia 12-go kwietnia r. b., oddano w preszburskim urzędzie telegraficznym 161 telegramów o 9,062, a w dniu następnym 201 telegramów o 24,621 słowach.

× **Czeski narodowy teatr** w Pradze oświetlony zostanie lampami Edisona.

× **Lapsus.** Na ścianie letniego teatru w Coburgu wywieszono obwieszczenie, zawierające między innemi przepisami następujący: „Zabrania się brać ze sobą do sali innych części ubrania, oprócz nakrycia głowy, jakoteż uprasza się zawieszać je w kurytarzach."

× **Jubileusz kalendarza.** Według doniesień dzienników włoskich, robią w Rzymie przygotowania do obchodu w dniu 15-ym maja stuletniego jubileuszu gregorjańskiej reformy kalendarza. Program nie jest jeszcze stanowczo ułożony, lecz w każdym razie wygłoszone będą z tej okazji dwa wielkie kazania w bazylice di San Lorenzo w Damaso: jedno historyczno-apologetyczne przez kardynała Alimonda, a drugie naukowe przez uczonego astronoma ks. Ferrari, przyjaciela słynnego ojca Secchi. W program obchodu wchodzą także deklamacje utworów łacińskich i wykonanie oratorjum Haydna: „Stworzenie".

× **Międzynarodowy turniej szachowy** rozpoczął się w Londynie dnia 26-go b. m. Biorą w nim udział Bird, Blackburne, Mason, Steinitz, Skipworth, Zuckertort, Rosenthal, Czigarin, Englisch, Mackenzie i naturalnie... Winawer. Słowem cały areopag znakomitości! Najwyższa nagroda wynosi 3,000 funtów sterlingów.

× **Dzienniki amerykańskie** zapewniają, iż próby z zaprowadzeniem telefonu pomiędzy New-Yorkiem a Chicago, na odległości wynoszącej około tysiąca mil angielskich, udały się nader pomyślnie; telefon funkcjonuje wybornie.

× **Największymi wielbicielami szampana** są... amerykanie. Według Bauforta *„Vine and Spirit Circular"*, wysłano z Europy do Ameryki w roku 1882-im tylko 307,591 pak tego wina! Najwięcej dostarczyła firma G. H. Mumm i Comp., gdyż 86,930 pak, czyli 1,043,160 butelek.

× **Szach wzięty na kawał.** Przed niedawnym czasem posłał szach chanowi Buchary całą serję podarunków, jako to: zwierciadeł parę, trzy grające zegarki i t. p. Chan, wywdzięczając się za ten dowód łaskawości, szle szachowi w darze dwanaście odalisek, z których najstarsza szesnastej jeszcze nie ujrzała wiosny... Trzeba fatum, iż w drodze do Teheranu napadają turkme-

cą pod figurą Madonny, w tej samej dolinie, gdzie już raz landgraf spotkał Tannhäusera.

Pielgrzymi wracają z Rzymu; księżniczka szuka gorączkowo między nimi swojego rycerza, ale go nie znajduje, upada więc znów na kolana przed Pocieszycielką strapionych. Gdy po żarliwej modlitwie podniosła się, Wolfram napróżno błaga Elżbietę, aby pozwoliła sobie towarzyszyć—sama została na ziemi i nic jej już nie pocieszy.

A jednak nieszczęsny winowajca powraca: ale któżby poznał pod podartą szatą tego pątnika z błędnemi oczami, słaniającego się niepewnym krokiem, zwycięzcę tylu współzawodników!

Wolfram z trudnością rozeznaje rysy poety, a wierny swemu rycerskiemu pojęciu miłości, nie opuszcza już człowieka, którego kocha księżniczka i ze współczuciem pragnie poznać jego losy.

W odpowiedzi Tannhäuser pyta ironicznie o drogę do zaklętej jaskini, aż wreszcie zwyciężony naleganiami Wolframa opowiada mu swoją podróż, w której opanowany jednem tylko uczuciem pragnął w pokutnym szale doznać wszystkich cierpień: „ciernie i kamienie przydrożne wydały mu się puchem zbyt miękkim dla okaleczonych stóp, nie szczędząc zbolałym członkom ani lodowatego chłodu, ani spiekoty słonecznej, przeszedł ze spuszczonemi oczyma около cudów ziemi włoskiej, ażeby żadnej nie doznać radości.

Tak przybył do Rzymu, bardziej od najsurowszych umartwieniem wycieńczony, bardziej od najpokorniejszych skruszony.

Wyznał swoją zbrodnię... ale ten, który ma moc odpuszczania grzechów, zdruzgotał go takim wyrokiem: „ktokolwiek raz gorzał płomieniem piekielnym, nigdy się już od żaru jego nie wyswobodzi. Prędzej zakwitnie laska świętego pastorału, aniżeli nawróci się do światła sprawiedliwych dusza, która oddala się strasznym bluźnierstwom Wenery".

Tannhäuser, zgnębiony tą nieubłaganą klątwą i straciwszy wszelką nadzieję wzruszenia serca zamkniętego dla litości, szuka w rozpaczliwym obłędzie jaskini Wenery, bo tam tylko spodziewa się znaleźć schronienie.

Chce znaleźć ukryte ścieżki... już go dochodzą śpiewy syren, już słyszy głos bogini, ale Wolfram broni go od uroku zgubnych widziadeł, wymawiając imię Elżbiety.

Tym razem jeszcze to imię wywiera swój wpływ czarodziejski: niknie wizja nieczysta, milkną wabiące melodje, ale natomiast słychać odgłosy pogrzebowego pochodu.

Zbliża się posępny orszak, prowadząc na wieczny spoczynek tę, która wierna swej miłości, dla niej żyła i przez nią umarła.

Tannhäuser pada na kolana przed trumną Elżbiety i pod tym ostatnim ciosem wydaje ostatnie tchnienie. A wtedy, jak gdyby na znak, że światło wiekuiste przyświeca obu kochankom, rozbrzmiewa radosne Alleluja pielgrzymów przynoszących z Rzymu wieść o cudownem zakwitnięciu biskupiego pastorału.

Tannhäuser zbawiony!

Poemat, którego treść opowiedzieliśmy, jak się dało najzwięźlej, ma wszystkie cenne zalety dramatu opartego na walce dobrego i złego, a wolny jest od ujemności pomysłu, posiłkującego się zawikłaną intrygą. Wypadki płyną w nim bezpośrednio z pierwszego źródła — z serca człowieka i rozwijają się z żelazną koniecznością, bez pomocy zewnętrznych sprężyn. Ten brak drobnych kombinacyj i podrzędnych figur skłania nas do uważniejszego badania charakterów głównych i do bardziej usprawiedliwionego rozdziału naszych sympatyj i sądów.

Postacie drugorzędne nie są przedstawicielami pospolitych nienawiści lub zwykłych egoistycznych interesów, ale działają wszystkie pod wpływem szlachetnych, choć częstokroć egzaltowanych uczuć.

Taki układ dramatu nadaje całości nastrój dziwnie szlachetny, który trudno może byłoby osiągnąć zwykłem słowem, nie uciekając się do języka tonów.

Nie podając tu szerokich wywodów niemieckich wagnerzystów, którzy w poemacie „Tannhäusera" widzą odzwierciedlenie dziejów germańskiego ducha, należy zaznaczyć, że saga o rycerzu, który przebywszy lata w siedlisku Wenery, symbolizującej popędy zmysłowej natury, ściąga na siebie klątwę, ale znajduje ocalenie w cudzie pokrywającym zielenią pastorał biskupi, że ta legenda, powtarzamy, ma swoją głębszą filozoficzną myśl przewodnią.

Jest to dramat wysnuty z walk zdrowej, ludzkiej natury z jałowym, chorobliwym spirytualizmem potępiającym nieodwołalnie „grzeszność" instynktów przyrody, z tęsknoty właściwej człowiekowi do przywrócenia jedności między naszym duchem a naturą.

Wagner koi tę tęsknotę, łagodzi ten rozdźwięk religijną aspiracją, w której streszczają się wszystkie wołania duszy, zaspakajają się wszystkie jej pragnienia.

Ten wielki akord rozwiązuje w „Tannhäuserze" wszystkie dysonanse, dotyka wszystkich strun duszy, nie poto aby je zrywać, lecz żeby wydobyć z nich jedną nieskończoną harmonję. *Wł.B.*

ni na karawanę i zabierają w niewolę odaliski. Nasr-Eddin ofiarowuje za każdą z nich cztery ordery Lwa i Słońca — turkmeni atoli ani słuchać nie chcą o zamianie. Ostatecznie szach wykupuje każdą za sumę, licząc na naszą monetę, mniej więcej 1,000 rs. Jakże jednak wielką była konsternacja całego dworu, gdy odaliski przybyły... ale... okazało się, iż turkmeni zachowali młode dla siebie, a odesłali szachowi dwanaście najzasłużeńszych egzemplarzy, starannie z własnych wysortowawszy je haremów. Szach podobno krwawą zemstę poprzysiągł turkmenom!

Nekrologja.

† Ś. p. Napoleon **Orda,** b. obywatel gubernji grodzieńskiej, oficer b. wojsk polskich, artysta-rysownik i muzyk, zmarł dnia 26 kwietnia r. b. w wieku lat 77. Pozostała rodzina w głębokim żalu zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, w poniedziałek, dnia 30 b. m., odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na dworzec kolei terespolskiej zaraz po odbytem nabożeństwie, dla przewiezienia ich i złożenia w grobie rodzinnym w Janowie, w gubernji grodzieńskiej. —1540—

† Ś. p. Adam **Łęski,** członek rady państwa, radca tajny, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 84, przeniósł się do wieczności w dniu 28 kwietnia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 1 maja, we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża; wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła nastąpi zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski, na te smutne obrzędy pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Stosownie do woli zmarłego objawionej ustnie i piśmiennie, klepsydry drukowane i rozsyłane nie będą. —416

† Ś. p. Bronisław **Rożniecki,** ślusarz warsztatów kolei warszawsko-wiedeńskiej, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 26-go kwietnia r. b., w wieku lat 30. Pozostała w głębokim smutku żona, siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 30 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **11-ej** zrana, na cmentarz powązkowski. —417—

† Ś. p. Emilja **Reineke,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 28 kwietnia, przeżywszy lat 28. Pozostała strapiona matka z braćmi zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. 2—1559—

† W dniu 29 b. m., w niedzielę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Augusty z Granzowów **Jaeger,** odprawioną będzie modlitwa za spokój jej duszy w kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej, o godzinie **12-ej** w południe, na którą pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1551—

† W dniu 30 b. m., w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p Erazma i Justyny **Bartoszewskich,** na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1542—

† W niedzielę, dnia 29 b. m., z powodu rocznicy śmierci odprawi się wotywa za spokój duszy ś. p. Józefa **Hajgeli,** w kościele św. Anny, o godzinie **10-ej** zrana, na które żona zaprasza krewnych i życzliwych. —1560—

† Za duszę ś. p. Anny z Langów **Łokasz** i córki jej **Julji,** zginionych w katastrofie przy ulicy Łuckiej nr 23, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **11-ej** zrana, w poniedziałek, dnia 30 b. m., na które pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —1561—

† W dniu 30 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Katarzyny z Kałużyńskich **Trzebieckiej,** wdowy po b. ławniku magistratu m. Warszawy, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostali synowie, córki i wnuki uprzejmie zapraszają. —415—

† Za duszę ś p. Katarzyny z Przepiórkowskich 1-go ślubu Scholl, 2-go **Stefanowiczowej,** w dniu 30 b. m., jako w rocznicę imienin, w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej. —1548—

† W poniedziałek, dnia 30 kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Marcelego **Kiczorowskiego** i jego żony Teodory z Krajewskich, oraz rodziców ś. p. Piotra **Kiczorowskiego,** doktora medycyny i Ewy z Wiśniewskich, na które matka wraz z wnukiem zapraszają krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcijan. —1547—

† Dnia 30 b. m., w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Obrębskiego,** b. kasjera T. K. Z., odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na które stroskana żona z córkami zaprasza kolegów i przyjaciół. —1555—

† Dnia 30 b. m., w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Barbary z Kutkowskich **Bodzyńskiej,** odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają życzliwych. —1556—

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go kwietnia.—*Nowosti* słyszały, że redakcje dzienników zagranicznych, któreby sobie życzyły przysłać do Moskwy na koronację swoich korespondentów, będą obowiązane składać stosowne deklaracje w dyplomatycznych rosyjskich biurach tych państw, gdzie gazety wychodzą. Deklaracje te za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych komunikowane będą komisji koronacyjnej.

Petersburg 26-go kwietnia.—Do Petersburga przybyli przedstawiciele kapitalistów angielskich, zamierzających podjąć się budowy oddziałów kolei syberyjskiej. Na czele kompanji stoi podobno jeden z inżenierów rosyjskich.

Petersburg 26-go kwietnia. — W Petersburgu, jak donoszą *Nowosti*, bawią teraz remonterowie tureccy, przybyli dla zakupu koni. Jeden z nich udaje się do Tambowa i Woroneża w celu nabywania koni, jakie się znaleźć mogą u właścicieli stadnin, i zawarcia kontraktów na przyszłość.

Petersburg 26-go kwietnia. — Potrójne przymierze wciąż jeszcze dostarcza dziennikom rosyjskim obfitego materjału do rozlicznych uwag i wniosków, wysnuwanych czasem bardzo śmiało. I tak *Nowoje wremia*, wziąwszy za punkt wyjścia twierdzenie, że przymierze z Niemcami i Austrją nie przynosiłoby żadnej korzyści rządowi włoskiemu, gdyby mu nie zapewniało poparcia mocarstw sprzymierzonych w sprawch polityki kolonjalnej i w walce z Francją i Anglją na morzu Śródziemnem, powiada dalej, że dla Niemiec i Austrji sojusz z Włochami jest niezmiernie cennym. „Niemniej niż dla Niemiec i Austrji przymierze z Włochami byłoby cennem dla Rosji, ale Rosja nie może ani obiecywać, ani też tembardziej dać Włochom poparcia na morzu Śródziemnem. Dyplomacja rosyjska mogłaby wpłynąć na rząd włoski chyba tylko pośrednią drogą, gdyby skłoniła Anglję, która wrzekomo dba wielce o przyjazne stosunki z Rosją, do poszanowania dla interesów Włoch w Egipcie, a zwłaszcza gdyby uprzednio namówiła rząd francuski do polubownego porozumienia z Włochami w przedmiocie Tunisu. Żądanie to we właściwym czasie dyplomacja rosyjska albo zupełnie przeoczyła albo też niemogła dojść do żadnego rezultatu, jeżeli czyniła jakie starania w tym kierunku. Włochom, które na morzu Śródziemnem znalazły się między dwoma ogniami i którym nie pozostawało do wyboru nic jak czekać ze słabą nadzieją pogodniejszej przyszłości, lub wstąpić do koalicji z Niemcami i Austrją, na warunkach choć może niebardzo korzystnych, ale przynajmniej ściśle określonych. Aby wyrokować o tem, czy w obecnym czasie spóźnionemi byłyby wszelkie usiłowania co do oderwania Włoch od koalicji nie mamy potrzebnych danych, ale byłoby grubym błędem uważać potrójne przymierze za nienaturalne i niedługotrwałe w teraźniejszem położeniu rzeczy, kiedy Anglja w rozterce z Francją tak samo zgodnie uciskają Włochy, jak podczas wspólnej akcji w Egipcie i w całej północnej Afryce w ogóle. Póki te mocarstwa tutaj nie odgraniczą sfery swego wpływu, według wyrażenia dyplomatycznego, dopóty rząd włoski nie będzie miał gdzie oprzeć głowy, prócz tylko na łonie przymierza austro-niemieckiego."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Berlin 26 go kwietnia.—Zwołane na miesiąc maj ogólne zgromadzenie rady zarządzającej kolei tylżycko-insterburskiej uchwali sprzedaż kolei na rzecz państwa za 34% nominalnej wartości. *National Ztg* pisze, iż zakupno kolei przez państwo nastąpiło ze względów strategicznych.

Berlin 26-go kwietnia. — *National Ztg* zapewnia, że król Humbert oczekiwany jest w Berlinie podczas wielkiej parady wiosennej.

Paryż 27-go kwietnia.—*Journal officiel* ogłasza ustawę o konwencji renty pięcioprocentowej.

Paryż 26-go kwietnia.—Minister marynarki przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych żądanie kredytu 5 miljonów fr. na wyprawę do Tonkinu.

Paryż 26-go kwietnia.—Agencja Havasa donosi z Kairu: Krąży wieść, że pomiędzy kedywem i Szeryfem baszą z jednej a lordem Dufferinem z drugiej strony panuje różnica zdań, ponieważ pierwsi odrzucają plan zupełnego rozdziału Egiptu od Turcji, do czego dąży rząd angielski.

Londyn 26-go kwietnia.—*Standard* donosi, że posłowie tureccy w Berlinie i Wiedniu, Said i Sadułłah, otrzymali instrukcje, aby wyrozumieli gabinety miejscowe co do tego, jakich korzyści spodziewać się może W. Porta z potrójnego przymierza.

Londyn 27-go kwietnia.—Izba gmin odroczyła rozprawy nad bilem o przyrzeczeniu poselskiem do przyszłego poniedziałku i przyjęła budżet dochodów.

Kair 27-go kwietnia. — Konstytucja egipska ma być ogłoszoną w przyszłym tygodniu, jeżeli nie powstaną jeszcze trudności z powodu żądania khedywa, aby dany mu został przywilej zwoływania lub zamykania własnym dekretem rady ustawodawczej. Lord Dufferin pragnie inicjatywę w tej mierze pozostawić radzie ministrów. Angielski konsul jeneralny, Malet, pozostanie w Egipcie jeszcze przez dwa miesiące, poczem uda się w charakterze posła do Brukselli.

Jaffa 25-go kwietnia. — Książę Aleksander bułgarski przybył tutaj i wieczorem udaje się do Jerozolimy.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Ruda Guzowska (godz. 8 rano m. 30).

Dziś od rana fabryka żyrardowska prawie w pełnym biegu.

Berlin 28-go kwietnia.

Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg* zamiescza artykuł, który sprawi głębokie wrażenie. Zwraca on się przeciw twierdzeniu *Moniteur de Rome*, jakoby przymierze pomiędzy Włochami i Austrją było niemożliwem z powodu *irredenty*, tudzież antireligijnej polityki Kwirynału. Polityka nie kieruje się usposobieniami lecz interesami. Fakta wywołują modyfikacje w skłonnościach. Książę Bismark wyraził się kiedyś, że niepodległość Papieża leży w interesie wszystkich państw, zaludnionych przez ludność katolicką. Nie jest wszelako rzeczą pewną czy książę Bismark do tej chwili zachował to swoje *dawne* przekonanie.

Berlin 25-go kwietnia.

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych w urzędzie kanclerskim, hr. Hatzfeld, zamyśla podać się do dymisji. Jest on niezadowolony z przeznaczonego mu zakresu działania. Dłuższy urlop, na który wyjeżdża wkrótce hr. Hatzfeld, będzie zwyczajnym wstępem do usunięcia się tegoż.

Berlin 28-go kwietnia.

Poselstwo madagaskarskie przyjmowane było dzisiaj w urzędzie kanclerskim. Przybyło ono wyjednać protektorat Niemiec wobec zamiarów Anglji i Francji owładnięcia wyspą.

Paryż 28-go kwietnia.

Z Marsylji telegrafują: „Sześciuset strażników celnych oświadczyło, iż nie będą odbywali ćwiczeń, dopóki nie zostanie im przyznany charakter równorzędny z żołnierzami armji. Koszary straży celnej zostały obsadzone wojskiem."

Londyn 28-go kwietnia.

W Northampton odkryto tajemną fabrykę materjałów wybuchowych.

Londyn 28-go kwietnia.

Nowa konstytucja egipska zostanie w tych dniach w Kairze promulgowaną. Kedywowi zostało zapewnionem prawo zwoływania i odraczania rady prawodawczej.

Rzym 28-go kwietnia.

Prezes gabinetu Depretis odpowiedział na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych na interpelację w sprawie zasiłku ze strony państwa dla przygotowanej na r. 1888 wystawy powszechnej w Rzymie. Rząd nie może zobowiązać się do żadnych zasiłków. Wystawa wszakże nie może odbyć się w innem mieście włoskiem, oprócz Rzymu.

Sofja 28-go kwietnia.

Wybory do rad municypalnych i gminnych, zarządzone już na podstawie nowego prawa, w całem księstwie odbyły się spokojnie.

Nowy Jork 28-go kwietnia.

Parnell doradza konwencji fenjan amerykańskich,

obradującej w Filadelfji, umiarkowane środki, ażeby pomoc Ameryki nie dawała rządowi angielskiemu prawnej podstawy do ucisku.

Petersburg 28-go kwietnia.

Komunikacja parowa na Newie pomiędzy Oranienbaumem i Kronsztadtem w zupełności przywrócona. Wczoraj odbył się doroczny uroczysty przejazd komendanta twierdzy.

Rybińsk 28-go kwietnia.

Ruch parostatków na Wołdze w górę i na dół rozpoczął się na dobre.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go kwietnia godz. 2 m. 40 po południu

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.70
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.25
Wschodnia pożyczka III-ej emisji	57.15
Akcje kredytowe	526.50
Weksle na Londyn dł. term.	20.45
„ „ kr. term.	20.31

Usposobienie słabe.

GIEŁDA.

Dnia 28-go kwietnia 1883-go roku.

Spodziewana podwyżka walut zagranicznych na giełdzie naszej nastąpiła pod wpływem niekorzystnych wiadomości z Berlina, o jakich już wiedzą czytelnicy nasi.

W Petersburgu nie było zebrania giełdowego z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia.

Depesze poranne dzisiejsze przedgiełdowe z Berlina nadesłane, szacują wartość stu rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych na 201.75—bez zmiany, ale przy usposobieniu w dalszym ciągu słabem, co jeszcze bardziej zwyżkę u nas podsycało.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.77$^1/_2$ —o 10 kop. na 100 mar. drożej. Płacono o tyleż drożej od końcowego kursu wczorajszego 49.70.

Za krótkoterminowe odrazu płacić zaczęto o 2$^1/_2$ kop. drożej niż wczoraj 49.55, później zaś coraz drożej, przy usposobieniu silnie zwyżkowem, aż do 49.62$^1/_2$, przy żądaniu 49.67$^1/_2$—o 10 kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe płacono 49.67$^1/_2$—o 5$^1/_2$ kop. drożej i za krótkoterminowe 49.52$^1/_2$ o 12$^1/_2$ kop. drożej niż wczoraj.

Na **Londyn** 1$^1/_2$ kop. drożej na 1 ft. szterlingu, żądano 10.09$^1/_2$. Płacono od 10.07 aż do 10.08.

Na **Paryż** płacono za 100 franków tyle, ile wczoraj żądano 40.30, żądanie zaś podniosło się o 10 kop. do 40.40.

Na **Wiedeń** 84.75 — o 15 kop. drożej żądano. Płacono aż do 84.60, poczynając od 84.45. Ostateczny kurs w porównaniu z końcowym wczorajszym przewyższa go o kop. 25 na 100 florenach.

W innych działach, a mianowicie ani papierami państwowemi jak listy likwidacyjne i pożyczki, ani listami zastawnemi nie dokonano żadnych tranzakcyj.

Żądania cokólwiek niższe za listy ziemskie i miejskie, oraz za pożyczkę wschodnią, niezmienione za listy zastawne.

Również nie dotykano akcyj, których nawet żądań nie zanotowano.

Godzina 12$^1/_2$. Usposobienie bezzmienne. Po 49.70 weksli długoterminowych na Berlin już dostać nie można. Żądają 49.80.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Targu nr 14.

Z powodu świąt u izraelitów targ zeszłotygodniowy był przyśpieszony. We środę już wieczorem wszystkie dostawione bydło było rozkupione.

Dostawa z tej racji była mniejsza cokolwiek niż zwykle, choć przewyższała cokolwiek dostawę na targ nr 13.

Dowieziono drogą terespolską bydła stepowego wołów 921, krów 2, bydła krajowego wołów 197, krów 1, petersburską wołów krajowych 7, krów 5, nadwiślańską stepowego wołów 337, krajowego wołów 32, krów 3. Przypędzono bydła krajowego przez rogatki moskiewskie wołów 25, krów 53, wolskie krów 29, z miasta Warszawy 14. Ogółem więc dostawiono bydła stepowego wołów 1258, krów 2 i krajowego wołów 161, krów 105. Razem sztuk 1526.

Ożywienie targu przy warunkach wyjątkowych, o których wyżej wspominamy, było znaczne. Kupowano jak zwykle najprzód wyborowe bydło, którego nie było zbyt wiele. Poczem szybko przystąpiono do gorszych i poślednich. Głównymi kupcami byli rzeźnicy warszawscy.

Zakupiono mianowicie dla Warszawy wołów sztuk 1163, krów 2, oraz bydła krajowego wołów 12, krów 3.

Na prowincję kupiono mniej znacznie bydła stepowego, za to znacznie więcej krajowego. Kupiono stepowego na Powązki wołów 49, do Nowego Dworu 3, do twierdzy nowogeorgewskiej (Modlin) 5, do Łodzi 38, do różnych miejscowości krajowego wołów 249, krów 68.

Ceny wołów wysoko się trzymały. Bardzo piękne okazy płacono do 155 rs., średnie 115 do 140, mniej dobre 95—110 woły krajowe również drożej od 40 i 50 aż do 85 rubli za sztukę.

Cena krów niezmieniona. Tak wyborowych jak na poprzednim targu—nie było. Płacono dobre 50—64 rs., średnie, których było najwięcej 30—45, gorsze 24—30 rs.

Dla mleczarń i do chowu w Warszawie i na Pradze kupiono krów dojnych 25.

Ceny skór niezmienione. Kupowali handlarze dosyć żywo, płacąc za sztukę na wołu stosownie do wielkości 9 do 18 rs.

Dostawa cieląt obfita. Dowieziono 1600 sztuk, z których 1258 zakupiono dla Warszawy i 342 dla prowincji, płacąc od 4$^1/_2$ do 10 rs. stosownie do wielkości i wieku.

Trzody chlewnej dostawiono na targ sztuk 3000. Pokup na nią był wielki. Kupcy niemieccy robią zakupy na wywóz dosyć znaczne.

Zakupiono dla Warszawy 1200 sztuk, na prowincję około 600, resztę do Niemiec.

Płacono ceny bardzo wysokie. Za dobrze wypasione piękne okazy zapłacono do 80 i 82 rs. za sztukę, inne stosownie do gatunku i wypasienia od 28 do 75 rs.

Dostawa mięsa bitego zwiększyła się silnie. Przywieziono drogą terespolską wołowego 396, cielęciny 22 pudy, petersburską wołowiny 198, nadwiślańską 80, przez rogatki miejskie wołowiny 3800, cielęciny 926, baraniny 1 i wieprzowiny 100 p. Ogółem 5523 pudy.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu cukrem.

Tydzień miniony, jako świąteczny dla izraelitów, z porządku rzeczy cichszym być musiał jeszcze od poprzednich.

W dodatku był to tydzień wielki według starego stylu i jako taki uroczyście był obchodzony.

Z tych racyj ani poważne zmiany w stanie handlu cukrowego zajść nie mogły ani też usposobienie nie mogło się uwydatnić.

W każdym razie zauważyć można pewne oznaki polepszenia stanu rynku cukrowego, i w ogóle usposobienie nieco mocniejsze.

Z sprzedaży zanotujemy 50 beczek Łubna w małych głowach po 4.80 na termin 2-miesięczny i 100 beczek Szreniawy kostek w tymże terminie również po 4.80.

J. Wł.

Magistrat miasta Warszawy.

Ś. p. Paulina Grodzicka legatem z dnia 7 stycznia 1875 r. część swego mienia, składającego się z czterech domów w Warszawie, ofiarowała miastu z przeznaczeniem użycia go wyłącznie na rozszerzenie parafjalnego kościoła św. Aleksandra w Warszawie, który z powodu małych swych rozmiarów, w zupełności nie odpowiada obecnemu zaludnieniu parafji.

Po zatwierdzeniu tego legatu przez rząd w porządku prawem przepisanym, magistrat otrzymał z tego źródła dotąd sumę około rs. 63,000, którą zamierza użyć na wykonanie woli testatorki i ku temu celowi postanowił ogłosić konkurs na sporządzenie odpowiedniego projektu.

Program i warunki konkursu są następujące:

1) W wykonaniu postanowienia magistratu miasta Warszawy łącznie z egzekutorami testamentu ś. p. Grodzickiej dnia 2 (14) marca r. b. zapadłego, ogłasza się niniejszem konkurs na sporządzenie projektu architektonicznego rozszerzenia kościoła parafjalnego św. Aleksandra w Warszawie.

2) Do konkursu stanąć mogą wszyscy artyści bez różnicy tak krajowcy, jak cudzoziemcy.

3) Zamierzający przyjąć udział w konkursie otrzymują od magistratu plan sytuacyjny placu i szczegółowy plan z przecięciem i elewacjami istniejącego kościoła z objaśnieniem jego kompozycji.

4) Konkurującym nie stawia się żadnych warunków co do samej konstrukcji, oprócz tego:

a) aby projektowane rozszerzenie nie występowało po za granice przestrzeni oznaczonej na planie sytuacyjnym literami: A, B, C, D, i to nietylko murami budowli, lecz nawet i schodami zewnętrznemi.

Przytem jednak jest do życzenia:

b) aby kościół istniejący był o ile możności zachowany, przynajmniej w głównej jego części; c) aby styl nowych części budowli harmonizował z budowlą istniejącą; d) aby rozszerzenie, to jest przestrzeń wewnętrzna była o ile można największą, gdyż pomieszczenie jak największej liczby osób stanowi tu główne zadanie; e) aby koszt projektowanych robót rozszerzenia i przebudowy licząc tylko mury itp. z pokryciem, dachami, sklepieniami i z wykończeniem na zewnątrz, bez wykończenia wewnętrznego, zastosowany był o ile możności do wysokości funduszu obecnie na ten cel posiadanego.

5) Projekt składać się winien z wykonanych szkicowo:

a) planu sytuacyjnego miejscowości, b) planu piwnic i fundamentów, c) planu parteru, a w razie potrzeby i planu górnej kondygnacji; d) dwóch przecięć podłużnego i poprzecznego, e) trzech elewacyj, głównej, bocznej i tylnej; f) widoku perspektywicznego projektowanego gmachu (zamiast którego można będzie przedstawiać model chociażby w ogólnych masach bez drobnych szczegółów sporządzony). Plany i przecięcia mają być wygrafionowane z założeniem części przeciętych, elewacje wygrafionowane i podcieniowane tuszem lub inną farbą, lecz w jednym kolorze, widok zaś perspektywiczny może być wykonany akwarelą.

Skala do planu sytuacyjnego ma być 5 sążeni w ruskim calu, do innych rysunków 1 sążeń w calu, a do modelu dowolna, lecz nie mniejsza od skali 1 sążenia w calu.

Niekompletne, lub też nie podług powyższych warunków i skali sporządzone projekty nie będą do konkursu przyjęte; do projektu winno być dołączone przybliżone obliczenie kosztów budowy podług objętości, oddzielnie nowych części kościoła i oddzielnie części starego kościoła projektowanych do przebudowania lub przerobienia.

Do obliczenia objętości wysokość liczyć się ma od powierzchni placu do wierzchu gzymsu pod dachem lub pełnego nadmurowania (np. attyk).

Cenę jednego sążenia kubicznego budowli nowej (bez wykończenia wewnętrznego) przyjąć należy na rs. 50, cenę zaś sążenia kubicznego przerobienia lub przebudowania części istniejącego kościoła na rs. 30.

6) Projekty winny być oznaczone dewizą taką jaka ma być na kopercie opieczętowanej, zawierającej nazwisko i adres autora; tylko koperty projektów nagrodzonych zostaną otworzone.

7) Projekta mają być nadsyłane poczynając od 1 (13) grudnia 1883 r. do magistratu miasta Warszawy. Konkurs zamyka się o godzinie 3-ej po południu, w dniu 19 (31) grudnia 1883 r. i projekty nadesłane po tym terminie nie będą przyjęte. Termin takowy dla osób zamiejscowych nie będzie uważany za naruszony, jeżeli one w ciągu następnych dni 7, to jest do dnia 7 stycznia 1884 r. włącznie, przedstawią kwity pocztowe na dowód, że ich prace oddane zostały na pocztę przed upływem terminu konkursu i jeśli nadto prace takowe otrzymane zostaną w magistracie przed terminem zamknięcia wystawy.

Na dowód złożenia projektu wydawany będzie odpowiedni kwit.

Wszystkie projekty oprócz premjowanych wydane zostaną za zwrotem kwitu i winny być przez autorów odebrane w ciągu dwóch miesięcy, licząc od dnia wydrukowania rezultatu konkursu; nieodebrane w ciągu tych dwóch miesięcy projekty, przechodzą do dyspozycji miasta.

8) Komisja konkursowa do przyznania premjów i wyboru projektu do wykonania, rozpatrzy w ciągu 10 dni od chwili zamknięcia konkursu, wszystkie złożone projekty i osądzi, które z nich nie mogą być przypuszczone do konkursu, bądź to z powodu nie zadosyćuczynienia warunkom konkursu, bądź też z powodu zupełnej nieudolności.

Następnie projekty dopuszczone do konkursu wystawione będą na widok publiczny przez dni 30.

Po zamknięciu wystawy, komisja przystąpi do szczegółowego przejrzenia projektów sprawdzenia rysunków i obliczeń i przyznania premjów, poniżej oznaczonych; komisji służy prawo nie udzielania wcale pierwszego, drugiego lub trzeciego, lub nawet wszystkich razem premjów, jeśliby z przedstawianych projektów, żaden nie zasługiwał na nagrodę.

Do takiej jednak decyzji komisji potrzebną będzie większość $^3/_4$ techników z całego składu komisji. Przytem komisja ma prawo, jeżeli uzna za właściwe, extra premjów, zalecić do zakupienia przez miasto jednego lub więcej z projektów nie dopuszczonych do konkursu, wskutek niezastosowania się ścisłego do jego warunków, lub też z dopuszczonych a nie premiowanych projektów. Decyzja komisji nastąpi w ciągu dni 20 od dnia zamknięcia wystawy, rezultat konkursu zostanie ogłoszony w gazetach, a motywa decyzji w formie protokułu zamieszczone zostaną w jednem z pism technicznych warszawskich. Konkurujący poddają się wyrokowi komisji bez prawa jakiejkolwiek apelacji.

9) Za trzy najlepsze projekty przeznacza się nagrody następujące:

Pierwsza rs. 1000.
Druga rs. 600.
Trzecia rs 400.

Do otrzymania nagrody potrzeba mieć na 1 premjum nie mniej jak $^2/_3$, a do dwóch następnych nie mniej jak większą połowę głosów obecnych członków komisji. Do prawomocnych działań komisji potrzebną jest obecność najmniej $^3/_4$ całego składu, przyczem technicy winni być w tym stosunku, w jakim są w całym składzie komisji. Głosowanie ma być tajne. Wypłata zasądzonych nagród nastąpi bezzwłocznie za zwrotem kwitu otrzymanego w dowód złożdnia projektu.

10) Projekty nagrodzone przechodzą na bezwarunkową własność m. Warszawy; miasto nie obowiązuje się do wyboru projektów nagrodzonych do wykonania w naturze a nadto autor projektu wybranego do wykonania nie ma prawa żądać powierzenia mu robót w wykonaniu budowy.

11) Komisja konkursowa składać się będzie z osób następujących:

1. Prezydent miasta Warszawy.
   Egzekutorowie testamentu ś. p. Grodzickiej:
2. Hrabia Kotzebue, w osobie swego pełnomocnika Szambelana Bujno.
3. hr. Stanisław Kossakowski.
4. mecenas Edward Grabowski
5. Feliks Sobański.
6. Naczelnik wydziału administracyjnego magistratu, Cezary Dawidowski.
7. Proboszcz parafji św. Aleksandra.
8. Starszy inżenier miasta Alfons Grotowski.
9. Starszy budowniczy miasta, Edward Cichocki:
   Budowniczowie:
10. Adolf Woliński.
11. Władysław Rittendorf.
12. Zygmunt Rozpędowski.
13. Marceli Berent.
14. Adolf Werner.
15. Adolf Schimmelpfenning.
16. Jan Heurich.
17. Leander Marconi.
18. Franciszek Braumann.
19. Artur Goebel.
20. Józef Huss.
21. Edward Lilpop.
22. Antoni Jabłoński.

W Warszawie dnia 14 (26) kwietnia 1883 r.

P. o. prezydenta jenerał-lejtenant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 27-ym kwietnia roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Henryk Muklanowicz, jeometra, — Brzozowska, Hoża 31,— Chmielna 20, Jawornicki, — Moritz Wottitz, hotel Victoria, — Żelazna 20b, Lange, — Mazowiecka 9, P. Ropu,—Kazinberg,—Hotel Saski, Ryb,— Ulica Twarda, Pinkus Steinkric,— Wiktor Starzeński,— Hoża 12a, Sinicki,—Hoża, M. Sołowejczyk,— Szydłepru,—Dobra 6, Antoni Lippe,—Solna 7, Bejm,— Saski hotel, Orzewski

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI: Jutro: „Tanhäuser". — ROZMAITOŚCI: Jutro: „Mąż na wsi" i „Pantofel". — MAŁY: Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 8 cali 4.

VICTORIA NATURALNA WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi; zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady Jànos, a o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall.—WODĘ GORZKĄ VICTORIA spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność, rz. r. st., prof. uniwers. dr D. LAMBL.

Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. —248—

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

275. Eber Z., Kantor sprzedaży piwa, Marszałkowska 46.

65. Neufeld Mozes, skład żelaza, wyrobów galanteryjnych i odlewów żelaznych, Grzybów 8.

273. Struszewski Rudolf, majster murarski, Mokotowska 12.

281. Wodociągowa stacja rzeczna pomp, na ulicy Czerniakowskiej.

Bank Dyskontowy warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, że ogólne zebranie akcjonarjuszów, w dniu 15-ym (27-ym) kwietnia r. b. odbyte, dywidendę od akcyj tegoż Banku za rok 1882 w stosunku 10% czyli po rs. 25 na każdą akcję zatwierdziło.

Wypłata pomienionej dywidendy po rs. 25 na każdy kupon, lub też jeżeli przedpłata miała miejsce po rs. 10 na kupon, dopełniać się będzie w Warszawie w kasie Banku dyskontowego; w Petersburgu w Banku międzynarodowym handlowym i w ruskim Banku dla handlu zagranicznego; w Berlinie w „Deutsche Bank“ — począwszy od dnia 1-go maja roku bieżącego. —418—

(1239) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Jest do wzięcia

Kilka Dzierżaw Folwarków

oddzielnych, na dobrych warunkach, oraz Folwark na kupno, ceny przystępne. Wiadomość Leszno nr 12 miesz. 8, do g. 9 rano i od 1—3 po południu. (1474

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 22-gim i 23-im marca (3-im i 4-tym kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 29-tym maja (10-tym czerwca) r. b., złożone zosłaną w dyrekcji głównej do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2-go (14-go) czerwca r. b., to jest przed terminem 10-go (22-go) czerwca r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmuje do wcześniejszego sprawdzenia, tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 28-go maja (9-go czerwca) r. b., codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-ej z południa. —347—

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podając do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne, wylosowane w dniach 22-im i 23-im marca (3-im i 4-tym kwietnia) r. b., oraz za kupony w terminie 10-go (22-go) czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-ej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie. —348—

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10-tej do 11-tej rano

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Liebchen,
Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W ***poniedziałki*** zaś i ***piątki:***
w chorobach organów moczopłciowych.

Odeska fabryka Tabaczna TOWARZYSTWA E. K. BABADAGŁY i Braci Etikow

zawiadamia niniejszem pp. kupców i konsumentów wyrobów tabacznych, że powierzyła skład główny i wyłączną sprzedaż tytoniu i papierosów swojej fabryki, na całe Królestwo Polskie, panu ***J. Kaplanowskiemu***, kupcowi utrzymującemu w Warszawie skład główny wyrobów tabacznych pod firmą „***Odessa***”, przy ulicy Senatorskiej nr 6 i kilka filji; i uprasza panów kupców oraz konsumentów, udawać się ze zleceniami swemi do tychże składów.

Przytem fabryka dziękując szanownej publiczności za łaskawe względy jakich dotąd doznawała, zapewnia, iż staraniem jej będzie i nadal zadawalniać szanownych konsumentów przez ciągłe podwyższanie dobroci tytoniów i papierosów. —408—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautteter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gabinet 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 2) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gabinet 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gabinet 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gabinet 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gabinet 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

BAZAR DLA DZIECI

ul. Niecała Nr 12a, 1-szy dom od Ogrodu Saskiego

Ubrania wszelkie **dla młodzieży** dorastającej, do 18 lat; tak samo

Okrycia i Sukienki dla starszych panienek do lat 16.

Garderoba studencka.

Garderoba dla małych dzieci, tak dziewczynek jak chłopczyków. r—2495

Na żądanie Bazar posyła do domów specjalnego subjekta celem przyjmowania obstalunków.

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę dnia 29 Kwietnia 1883 r.

Ostatni pożegnalny wielki KONCERT

Adolfa Sonnenfelda.

Program urozmaicony.—Początek o godz. 4½.

Wejście kop. 30. 1587

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“**, przy ulicy **Marszałkowskiej № 32**, róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.

905



ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.

UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW

Pani S. A. ALLEN.

JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ,

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

Fabryka.—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

KWIAT BUKIETU WESELNEGO.



WDZIĘK CERY,

ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.— Cena za flaszkę Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą 2; z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 1101

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

!!TANIO!!

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór Kretonów i Satynetek po cenach następujących:

Kretony krajowe, łokieć po kop. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20.

Kretony francuzkie, w wyborowym gatunku, łok. po kop. 40.

Satynetki francuzkie, w wyborowym gatunku, ł. po k. 55, 60. 1203

Kursa Gorzelnicze w Żabikowie pod Poznaniem,

dla gorzelników i kandydatów gorzelnictwa, rozpoczynają się dnia **14 Czerwca b. r. i trwają do 1-go Sierpnia b. r.** Zgłaszać się należy do kierownika kursów gorzelniczych **pana Adolfa Paulego** w Żabikowie pod Poznaniem. Opłata za sześciotygodniowy kurs, **WŁĄCZNIE UTRZYMANIA**, t. j. za pokój umeblowany, stół przyzwoity ale skromny i niezbędną usługę, wynosi **200 marek**, które się składa przy zapisaniu na ręce kierownika kursu. Pościel muszą słuchacze mieć własną. 1218

Kuratorjum kursów gorzelniczych **w Żabikowie.**

Letnie Mieszkania 1585

w Pruszkowie, przy samej stacji drogi żelaznej, w cienistym parku:

a) domek złożony z 4-ch pokoi, kuchni, pasażu, pokoju dla służby i 2-ch obszernych werend.

b) domek składający się z 2-ch pokoi, kuchni i werendy. Kąpiel rzeczna na miejscu. — Bliższa wiadomość u zawiadowcy stacji Pruszków.

Sak-Palta

w całości bez prucia farbują i piorą się oraz wszelka garderoba damska i męzka, dywany, portiery i t. p. — Filja przy ulicy Bednarskiej № 15. — Fabryka za rogatką Wolską, ulica Żytnia № 20. we własnym domu. 1589

FABRYKA ASFALTU

i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej

oraz

Fabryka Posadzek, Odlewów i Pomników z kamienia sztucznego prasowanego

J. PAUL

W WARSZAWIE,

wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębierstwa wchodzące i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki, płyty trotuarowe, misy itp.

Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.

UWAGA: Każda Rola Tektury asfaltowej ma długości łokci 25, a szerokości łok. 1¾, co w ogóle wynosi łokci kwadr. polskich 43¾ „a nie tylko 40 lub 30 nawet, jak tektura sprzedawana w innych fabrykach." 1224

Nr 6 Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 6.

Specjalność MASZYN PAROWYCH ½ stałych i ruchomych

POZIOME I PROSTOPADŁE o SILE 1 do 50 KONI.



wszystkie te maszyny są gotowe do wysyłki.

J. HERMANN-LACHAPELLE

J. BOULET & Co Successeurs, Inżynierowie Mechanicy.

RUE BOINOD, 31—33 (Boulevard Ornano, 4—6) **w PARYŻU.**

Bezpłatna Wysyłka szczegółowych prospektów.

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

sprzedaje w swych magazynach: 1) **Krakowskie-Przedmieście 1**, obok **kościoła S-go Krzyża**, 2) na rogu **Miodowej i Senatorskiej № 1**, a także przy **Głównej Ekspedycji Laboratorjum, Świętojerska № 12**, powszechnie znane z łatwego użycia i natychmiastowej skuteczności

Krople Amerykańskie i Eliksir,

od bólu zębów,

Hipolita Majewskiego.

Wymienione krople i eliksir kupować można w Warszawie: we wszystkich **składach aptecznych i aptekach,** są w sprzedaży: we wszystkich gubernialnych i powiatowych miastach w Cesarstwie i Królestwie.—Ceny są stałe i przystępne dla każdego. Hurtem kupujący otrzymają stosowny procent. 1224

!!TANIO!!

reperuje, przerabia, pokrywa Parasole.—Ulica Nowogrodzka № 12. 1582

Do sprzedania



Powóz

4-osobowy, pewny i lekki do podróży. Aleja Jerozolimska № 38, stróż wskaże. 1584

CZYTELNIA 1583

ul. Wspólna № 1, wypożycza **książki, pisma i nuty,** otwarta codzień od g. 5—7 wieczór.

Niecała Nr 3.

Wielki dobór Obuwia damskiego i dziecinnego. Ceny przystępne, z czem poleca się 1592 **F. Łuczyński**, dawniej **Borodzicz.**

Dom na Letnie Mieszkanie

z ogrodem owocowym i warzywnym wydzierżawia się, o 16 wiorst od Warszawy, przy szosie Radomskiej, st. poczt. Sękocin Sękocin.— Bliższe szczegóły przez tąż stację w Puchałach u administratora dóbr Falenty. 1591

Wille bardzo ładne i **Folwarczki** w okolicach Warszawy i przy kolei, w przyjemnych miejscowościach; różne **Majątki ziemskie** tu w kraju i w guberniach zachodnich, we wszelkich żądanych warunkach, przestrzeni i cenie, **Domy** i **Place** w Warszawie i w innych miastach, do sprzedania w Biurze komissowem kaucjonowanem J. FEDECKIEGO Miodowa Nr 3. 1220

Letnie lokale i stałe

tuż za rogatką Mokotowską № 110, w ogrodzie, składające się z 1, 2 i 3 pokojów z kuchniami, a także z oddzielnym domkiem szwajcarskim z pokoi 5 z balkonem.—Wiadomość w rogatce. 1596

Ogród obszerny

z urządzeniem, wraz z lokalem odpowiednim na bawarję i restaurację egzystujące od lat wielu do wynajęcia w każdym czasie. Wiad. w fabryce kopert Rymarska № 4. 1227

RS. 50

nagrody

za zwrót ciemno-zielonej skórzanej torebki podróżnej z zupełną zawartością takowej, zabranej przez zapomnienie z oddziału I klasy wagonu oznaczonego № 15 pociągu kurjerskiego, ktory przybył z Moskwy do Mińska, we Środę, o g. 10 m. 15 wieczorem. Uprasza się o zgłoszenie piśmienne do p. Morica Schuhmann, Warszawa, Graniczna № 14. 1226

Młody Człowiek,

urzędnik etatowy. jednej z tutejszych instytucyi, władający językiem polskim i niemieckim a w części i włoskim, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 4—5 po południu w fabryce, handlu, kantorze i tym podobn. za miernem wynagrodzeniem. Adresy w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. **M. W. K.** 1221

Lekarz.

Pożądany jest na prowincję do miejscowości zaludnionej przez mieszkańców zamożnych, lekarz, który może mieć dobrą praktykę, z powodu, że w obrębie 10 wiorst nie ma doktora. Nadto lekarz kawaler może mieć bezpłatne mieszkanie z opałem i usługą, u miejscowego właściciela apteki Wiadom. w zakładzie optycznym p. Juljana Weisblum, Nowo-Senatorska № 477a. 1569

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go kwietnia 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.67½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.09½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	93.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.50	—.—
„ „ małe.	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.75	—.—
II „ „ rs. 100	91.75	—.—
III „ „ rs. 100	91.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin . .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 175.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 37½.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 145 15/18.

Od listów likwidacyjnych kop. 163⅓.

TARGI „na placu Witkowskiego".

Dnia 27-go kwietnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	525	540
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	95	100	360	390
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	255	270
Masło świeże funt . . .	—	37½	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	60	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 27-go kwietnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 130 — 142, średnia 118—130, ordynaryjna 90—115.

Żyto wyborowe 84—88, srednie 80—83, ordynaryjne 77—78.

Jęczmień wyborowy 75—90, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 92—98, średni 84—90, ordynaryjny 75—82.

Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 140—160, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 28-go kwietnia 1883 roku.

Nieuregulowana.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 r.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 w.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 p.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 p.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

Gromadnie

z największem zaufaniem spieszy Szan. Publiczność do znanego powszechnie ze swej taniości

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro,
aby skorzystać z rzadkiej okazji,
a to z powodu odbywającej się dotychczas niebywałej sprzedaży

WIOSENNEJ,

po cenach ISTOTNIE PODZIWU godnych:

CRETONY kolorowe najpiękniejsze, najmodniejsze desenie, czysto francuzkie, po kop. 15, wszędzie kosztują 30 kop.
Korty wełniane, 2½ łok. szerokości, francuzkiego i angielskiego wyrobu, prześliczne na męzkie garnitury, po rs. 1 k. 35, wszędzie kosztują rs. 3.
Korty prześliczne na damskie żakiety, dolmany i paltociki, po kop. 70, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 35.
Firanki wyborne, czysto niciane, po k. 25, 30, 40 i 50 łokieć.
Sztuka Weby Bielefeldzkiej, na 15 koszul męzkich lub damskich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
Diagonale cudowne kolory, na suknie wełniane, po kop. 25.
Armiury najmodniejsze i najpraktyczniejsze na suknie, po kop. 25.
Repsy prześliczne, najmodniejsze kolory, szerokie, po kop. 22½.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, 2 łok. szerokie, po kop. 70.
Kaszmiry (Haute nouveauté), kolorowe, 2 łok. szerokie, po kop. 70.
Plaids francuzki, wyborowy na suknie, prześliczne kolory, 2 łok. szeroki, czysto wełniany, po kop. 90.
Krepy na dolmany i paltociki, czysto wełniane, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.
Atłasy kolor. i czarne, po k. 65 i 70.
Kołdry na wacie, adamaszkowe, po rs. 8.
Kołdry atłasowe z kaszmiru indyjskiego, 3½ łokcia długie, 3 łokcie szerokie, po rs. 9.
Kołdry atłasowe jedwabne, cudowne, po rs. 13, wszędzie kosztują 20.
Prześcieradła pod kołdry gotowe, po rs. 1 kop. 50.
Prześcieradła na łóżka gotowe, bez szwu, obrębiane i znaczone, po kop. 90.
Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50.
Creton zdrowia wyborowy, 1½ łok. szeroki, po kop. 13 i 15.
Creass pół-płótno, po kop. 10, 11, 12 i 13.
Perkal wyborowy prima, pełne 1½ łokcia, po kop. 11½ i 12½.
Victoria lawn wybor., po kop. 25.
Koszule damskie, z wstawkami i langietami, po kop. 90.
Oxfort angielski na suknie damskie, nadzwyczaj praktyczny, po kop. 25.
Pika i Dymka wyborowa, po kop. 15.
Madepolam najlepszy, 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.

BIELIZNA STOŁOWA po cenach nadzwyczaj tanich.
Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z największą akuratnością i sumiennością.

Adresować proszę: IZ. HERTZ w Warszawie, róg Dzikiej i Nowolipek № 1, dom Brauna. 1073

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA,

opuściły prassę

POEZJE

Marji Konopnickiej,

Serja II.—Cena rs. 1.50.

Księgarnia poleca wydanie drugie 1-szej serji poezyj tejże autorki.
Cena rs. 1 kop. 50,
w ozdobnej oprawie rs. 2,
ze złoconemi brzegami rs. 2 kop. 40. 1154

A. SUSKA.

4. Wierzbowa 4. (Hotel Angielski).

Właścicielka ***Magazynu Mód i Nowości,***
po powrocie z Paryża, przygotowała i poleca Szanownej Publiczności
Oryginalne Modele Kapeluszy damskich z pierwszorzędnych domów paryzkich
Wielki wybór Kapeluszy ubranych.
Wielki wybór fasonów Kapeluszy słomiannych,
fabryk francuzkich i angielskich, oraz inne **NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI** na obecny sezon, **po cenach przystępnych.** 1497

---

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

FUTRA do przechowania

przyjmuje **J. Adamski, plac Zygmunta, róg Podwala № 2,** mam honor donieść szan. publiczności, iż powierzone mi futra na letnie przechowanie, będą najstaranniej i najrzetelniej w czystości utrzymane; cena najniższa. — **Ig. Adamski.** 986

Aksamitki kolorowe, Koronki złote i **Kapelusze słomkowe** własnej roboty podług najnowszych fasonów paryzkich **w cenie rs. 1, 1 k. 50, do rs. 2,** poleca

Skład Wstążek
S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy ŻABIEJ № 2. 1530

Wielki wybór Parasolek

DAMSKICH i dziecinnych

starannie wykończonych, przygotowała fabryka parasoli **K. Minchensang,** plac Zamkowy № 99.—Przyjmuje do reperacji i pokrycia. Handlującym odstępuje rabat. 133?

Nauka i wychowanie.

Osoba młoda, która ukończyła z patentem wyższy zakład naukowy, znająca gruntownie język rosyjski i nauki klasyczne, może przygotowywać panienki do gimnazjów. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 828

Uczennica Instytutu Muzycznego kursu piątego, udziela lekcje muzyki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. J. 5850

Nauczycielka polka, z patentem, znająca gruntownie język francuzki i niemiecki, z konwersacją, oraz rosyjski i muzykę, poszukuje demi-place w Warszawie lub miejsca na prowincję. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. J. 6020

Francuzka bona, z chlubną rekomendacją, mająca lat około 30-tu, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. № 28, na dole. 5999

Francuzka rodowita, z dyplomem, udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną. Nowy-Świat № 39, mieszkania 31. 5983

Paryżanka młoda świeżo przybyła z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca w zamożnym domu. Zwrot kosztów drogi. Zastać można od godziny 10 do 2½. ulica Chmielna № 30, mieszk. 5. 5937

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka życzy do towarzystwa lub wyjechać do kąpieli za granicę. (Paryżanki nowo-przybyłe).

Bona francuzka potrzebna jest do małych dzieci. Mokotowska № 8, mieszk. 1. 5890

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 5881

Angielka, katoliczka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca stałego do opieki nad panienkami. Wiadomość: Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 5876

Rodowita francuzka, bardzo dystyngowana, życzy sobie miejsca osoby do towarzystwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 6123

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do wszystkich klas gimnazjum. Jako uczennica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13, 1-e piętro. 6248

Nauczycielka do trojga dzieci poszukiwaną jest do wyjazdu w gub. Podols., z pensją 300 rs. Wymagany język rosyjski, niemiecki i początki muzyki. Wiadomość: ulica Żabia № 4, w zakładzie introligatorskim **Wilhelma Kreusch.** 5513

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj gramatyki, literatury lub konwersacji. Ulica Złota № 13. od godz. 5—8 w wieczór. 6101

Nauczycielka potrzebną jest na wieś, znająca gruntownie język rosyjski, przedmioty klasyczne z konwersacją francuzką lub niemiecką, oraz z muzyką. Marszałkowska № 75, mieszkania 7. 6159

Któraby z pań utrzymujących pensją, życzyła wspólniczki z wyższym patentem i pewnym kapitałem, zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami Z. R. 6218

Osoba posiadająca pozwolenie na założenie pensji w mieście gubernjal., szuka wspólniczki z pewnym kapitałem. Uprasza się o zostawienie adresu w kantorże Kurjera Warszawskiego pod liter. S. J. 5217

Bona francuzka nie młoda, potrzebna do dzieci. Wiad. w hotelu Drezdeńskim № 12.

Francuz młody udziela lekcyj konwersacyj. Ulica Pawia № 1, mieszkania 9. 6196

Stenografa do udzielania lekcyj poszukuje się. Wiadomość przy ulicy Przyrynek № 9, mieszkania 4. Zastać można od g. 5—7 po południu. 6202

Potrzebna bona francuzka z dobremi świadectwami, znająca język polski i krawiecczyznę, do dwojga dzieci. Zgłaszać się do sklepu rozmaitości, Krakowskie-Przedmieście № 60, gmach po-Bernadyński. 840

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu Muzycznego warszawskiego, poszukuje lekcyj, jedną może przyjąć za obiad. Mogłaby wziąć miejsce do muzyki na wyjazd. Ciepła № 1, mieszkania 8. 6174

Posady i prace.

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich. Szpitalna № 5. 6039

Młodzi ludzie od 15 do 18 lat mogą stałe zajęcie dostać w fabryce guzików. Smolna № 10. 6152

Majster szewcki potrzebuje uczni do nauki. Ulica Nowomiejska № 3, mieszkania 3, stróż wskaże. 5933

Urzędnik obznajmiony z czynnościami meldunkowemi, poszukuje obowiązku rządcy domu za mieszkanie. Wiadomość: Żurawia № 33, mieszkania 13. 801

Chłopiec od lat 12 do 14 potrzebny jako uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 7. 6019

Panna potrzebną jest do sklepu do magazynu ubiorów damskich. Wiadomość: Miodowa № 15. H. Car. 5938

Zecer znający język ruski, znajdzie zaraz stałe zatrudnienie na prowincji w blizkości Warszawy. Tamże potrzebny jest uczeń obeznany z zecerstwem. Adresy pozostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. B. 6095

Panny uzdolnione w krawiecczyznie damskiej, do staników, jakoteż i upinania sukien, potrzebne są do pracowni. Nowy-Świat № 55, wprost Ordynackiego. 6096

Uczeń który ukończył przynajmniej 3 klasy, może znaleźć pomieszczenie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem. Interesowani mogą się zgłaszać: Świętojerska № 12, tylko od 11—3 codziennie z wyjątkiem świąt.

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem jak i wiejskiem, szyjąca na maszynie, mówi po niemiecku, poszukuje miejsca. Wiadomość w sklepie pieczywa, ulica Długa № 30. 822

Panny potrzebne są do roboty do pracowni sukien. Ulica Chmielna № 18, m. 13.

Młoda polka poszukuje miejsca za bonę lub pannę służącą; tamże jest osoba praktyczna do zarządu domu, dozoru dzieci lub chorej osoby. Twarda, róg Pańskiej № 28, mieszkania 19. 6126

Panna potrzebna jest, znająca się na krawiecczyznie jako i na szyciu maszynowem, na przychodnią. Rekomendacje są konieczne. Ulica Marszałkowska № 75, na 1-m piętrze od frontu, od g. 10 do 12, lub od 4—8. 6121

Potrzebną jest zaraz na wieś osoba, w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem. Uprasza się zgłaszać na ulicę Zgoda № 6, mieszk. № 3, między godzinami: 12-ą a 3-ą po południu codziennie, z wyłączeniem świąt. 6133

Prasowaczek 10 wysoko uzdolnionych, znajdą ciągłą pracę, nawet z miejscowem życiem w zakładzie. Plac Warecki № 14.

Panienka do nauki strojów potrzebna ze wszystkiem. Elektoralna № 14, w sklepie.

2 chłopców do pomocy kelnera; chłopca do posyłki, i pokojówki poszukuje hotel Europejski. Zgłaszać się do kantoru hotelu, od godz. 4—5 po południu. 6241

Ślusarz-maszynista posiadający dobre świadectwa i rekomendację, mówiący językiem ruskim, niemieckim, polskim, życzy mieć miejsce zaraz. Adresy przyjmuje kantor Kur. Z. A.

Osoba córka obywatelska, chce się zająć w zupełności gospodarstwem, kuchnią, za małe wynagrodzenie. Złota 28, mieszk. 34.

Panna potrzebna jest zaraz, do maszyny Wheelera Wilsona. Ulica Leszno 66, mieszkania 5. 6160

Młody człowiek, mówiący i piszący po polsku, po rusku, po niemiecku i angielsku, poszukuje miejsca w mieście lub na prowincji. Adres: Grzybowska 35, mieszk. 30.

Potrzebni są uczniowie i uczennice do introligatorni i fabryki pudełek; daje także lekcje na godziny introligatorstwa. Antoni Podolski. Ulica Śliska № 12. 6249

Subjekt handlowy przybyły z Krakowa, poszukuje pomieszczenia w handlu papierowym, albo w winno-korzennym, zaraz lub od 1-go Czerwca, za możliwem wynagrodzeniem. Zna języki: polski, ruski i niemiecki, posiada dobre świadectwa. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod J. B. W. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Uczeń aptekarski obeznany z czynnością, w trzecim roku praktyki, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za wynagrodzeniem. Adres: T. O. poste-restante Warszawa.

Osoba młoda znająca gospodarstwo, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie. Oboźna 2, m. 59.

Panienka młoda poszukuje miejsca sklepowej, bez kaucji. Wiad.: kiosk, Elektoralna.

Panny potrzebne do staników, oraz podręczne. Podwal № 26. J. Mochendlinger. 845

Panny zdatne do okryć damskich, potrzebne są. Można zarobić tygodniowo od 3—4 rs. Ulica Freta № 30, mieszkania 8. 6195

Panny potrzebne są, uzdolnione, podręczne i do nauki. Ulica Złota № 5, m. 35. 6197

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny: Widok № 2, m. 6. 6205

Człowiek młody obeznany z handlem towarów żelaznych, potrzebny jest zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawsk. pod lit. K. L. 5889

Panna potrzebna, umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 23, mieszkania 7. 808

20 panien do okryć, spódnic, maszynistki i do nauki. Niecała № 11. — Marcinek.

Panny potrzebne do maszyny, podręczne i do dziurak. Ul. Wspólna № 7, m. 15. 5927

Rządca domu z kaucją 500 rs. poszukuje zarządu domu za mieszkanie. Adres pozostawić proszę w kantorze Kurjera pod liter. A. K. 500. 6008

Panna kompletnie zdolna do palt i okryć, potrzebną jest zaraz, oraz panna do staników. Magazyn p. Louizy, Niecała № 3. 6104

Panny potrzebne są, do staników i podręczne do pracowni. Chmielna № 8. 6258

Terminator potrzebny w fabryce powozów. Ul. Elektoralna 9, windomość tamże. 5678

Młody człowiek mówiący po niemiecku, może znaleść zajęcie. Marszałkowska 79, mieszkania 10. 6253

Panny zdatne do staników i do spódnic potrzebne, za dobrem wynagrodzeniem. Hoża № 17E, mieszk. 2. 6251

Kucharki i młodsze, mogą sobie zapewnić lepszą pensję, jeżeli się wyuczą prześlicznego prasowania bielizny, według sposobu pralni gospodarskiej. Przejazd № 11.—Tamże potrzebne uczennice, na stałą robotę. 850

Panny potrzebne do maszyny i do dziurek. Leszno 36, mieszk. 11. 853

Uczeń i praktykant potrzebny jest, do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Ul. Elektoralna № 26. 6261

Ogrodnik i pszczolarz wykwalifikowany, z najlepszą rekomendacją, pragnie przyjąć miejsce w Królestwie lub Cesarstwie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla J. B. 6224

Osoba znająca doskonale krawieccczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na przychodnią prywatnie. Wróbla № 1, mieszk. 17. 6222

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Ul. Długa, hotel Polski № 27. 6232

Osoba w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, znająca krawieccczyznę, zajęcie domowe, życzy umieścić się do wiekowych państwa. Leszno № 13, mieszkania 3. 6238

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien A. Kryckiej, Złota № 9a. 6244

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46.

100 kapeluszy gotowych do grubej żałoby, z woalami i brydami, od rs. 4 k. 50 do najwykwintniejszych, oraz słomkowych, tiulowych bastowych i z kwiatów gustownych a tanich, poleca Magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 764

Fortepian 7-oktawowy, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami do sprzedania. Dunaj Wąski № 8, mieszk. 24. 6228

Do sprzedania suknia czarna nowa i inne rzeczy. Chłodna № 10 oficyna, 3 piętro, mieszkania 13. 5946

Jest do sprzedania pół garnituru mebli używanych, orzechowych. Nowolipie № 15, mieszkania 16. 827

Maliny włoskie, frukt gruby, 2 razy kwitnące, do sprzedania. Grzybowska 24. 6109

Do sprzedania maszyna krawiecka w dobrym stanie. Bracka № 6, u rządcy domu.

Koronki do bielizny i sukien, crepelisse, żaboty, fanszony, szaliki, kołnierze damskie i dziecinne, karczki do koszul, kaftaniki ranne i fartuszki w dużym wyborze i tanio. Komisowy skład koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk. 2 w oficynie. 4853

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszk. 10. 5412

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo otworzonym magazynie pod firmą Kamilla № 6a, Marszałkowska w Warszawie. Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałam z Paryża, kapelusze damskie ostatniej mody.

Nowa fabryka kafli Leopoldów, piece kaflowe zwyczajne, berlińskie gładkie, wanny, piękna glazura, glina wyborowa, staranne wykończenie, trwałość gwarantowana. Sprzedaż: Warszawa, Marszałkowska № 65, kantor Gielżyńskiego, lub na miejscu, poczta Rososz, stacja kolei Nadwiślańskiej Leopoldów. Ceny umiarkowane. 5724

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, 2-gi dom od rogu Chmielnej. 6163

Do sprzedania: bufet, stoły i krzesła ogrodowe, bardzo mało używane. Wiadomość: Miodowa № 2, w restauracji. 6164

Dachówki holenderki 4,000 do sprzedania. Ul. Grzybowska 30, gdzie kąpiele. 6177

Do aprzedania: kanapa, dwa krzesła rypsem kryte i stół, fabryki Tarnowskiego, za rs. 30. Koszary Mirowskie, róg Ciepłej i Krochmalnej mieszkania № 4. 6166

Z powodu zmniejszenia lokalu, sprzedają się za bezcen różne meble modne, dwa nadzwyczaj wielkie lustra, obrazy, żyrandol, lampy, świeczniki etc. Sienna 3, pierwszv dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 4. 6077

Mebli garnitur czarny, jedwabny, takież lustra, konsole, żardynierki, garnitur angielski, oraz inne meble orzechowe z kilku pokoi do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9. 5903

Fortepian czarny, krótki, Małeckiego, do sprzedania. Żurawia № 9, mieszk. 9. 5905

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, wanna duża. Nowa Praga ulica Strzelecka państwo Żagnot. 833

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredes, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 5838

Meble do sprzedania z 5-ciu pokoi, mało używane, przytem lustro czarne wielkich rozmiarów. Chmielna № 13a, stróż wskaże.

Ogórki kwaszone dobrze zakonserwowane, do odstąpienia na beczki lub też na kopy w Restauracji przy ulicy Trębackiej w domu dawniej Szteinkellera. 5630

Koronki ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 467

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki sklepowe, budowlane, mebli pakowanie, odnawianie, reperacje. Bednarska № 13. — Stolarz. 6001

Kwity lombardowe, złoto, srebro, zegarki, nabywam na dogodnych warunkach. Ulica Leszno № 37, dystrybucja. 805

Książki prawne encyklopedyczne, mapy, widok bardzo piękny, lustro z konsolą, suknia adamaszkowa różowa, nowa, drobiazgi złote. Widzieć można od g. 12—4, Marszałkowska № 26, mieszkania 20. 5825

Fortepiany palisandrowe: zagraniczny rs. 370, Hofera 250, Buholtza prawie 7 oktaw, krótki 150. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. Nowy-Świat 68. 5967

2 szafy, dwie pary łóżek i dwie komody, wszystko masiv orzech i francuzki fornir, u stolarza przy rogu Źródłowej № 1, obok -jazdu. 5154

Fortepian z blatem, 4-szprejcami, za rs. 210 sprzedam, lub wynajmę. Hoża 11, m. 22. 813

Do sprzedania stoły marmurowe, lustra duże, maszyna do lodów, piramidka; zakład cukierniczy. Wiadomość Grzybowska № 27, pan Klopfert. 844

Dzieło „muzyka kościelna“ Zientarskiego w 3-ch tomach jest do nabycia za przystępną cenę. Tamże jest kufer duży użyteczny dla pp. kuśnierzy. Piwna № 9 u organisty. 839

Z powodu nagłego wyjazdu jest natychmiast do sprzedania garnitur mebli francuzkich i statki knchenne. Od 4 do 8 wieczorem. Widok № 19, mieszk. 10. 6211

Meble do sprzedania: dwa kompletne mahoniowe garnitury, jeden fotelikowy skórą kryty, 2 szafy rozbierane i konsola. Ulica Miodowa № 18. Wiadomość u woźnego Pankiewicza, rano do g. 11 i po południu od 4.

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 6201

Fortepian Kralla, prawie nowy, tanio do zbycia. Sienna № 3, mieszkania 4. 6214

Fortepian do sprzedania za rs. 100. Żurawia № 20, mieszkania 12. 6193

Do sprzedania dwa biura na szafkach o 9-ciu szufladach, do pisania; przy ulicy Świętojerskiej № 24, u stolarza. 6204

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro męzkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 6223

Dwie tokarnie nożne, używane, na podstawach dębowych. Polerownia i Szlifiernia z Szwungratem, kilkanaście form mosiężnych do odlewu postumentów do lamp z numerów największy kurs mających, do sprzedania b. tanio. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 848

Cztery okiennice zwijane z blachy karbowanej stalowej, systemu sprężynowego, wraz z zamkami, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze technicznem, Miodowa 11. 846

Pianino prawie nowe, zagranicznej fabryki, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Pawia № 9, w bramie na 1-m piętrze.

Do sprzedania całe urządzenie cukierniczе. Wiadomość: ul. Chmielna № 33, wprost Zielnej w cukierni. 6068

Krowy cztery po ocieleniu, oraz wszelkie przyrządy do potrzeb krów i do mleka, także maszyna do sieczki i t. p. inne, oraz wyrobione gospody, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Nowogrodzka 17. 810

Fortepian do sprzedania za rs. 60, Marszałkowska № 55, mieszk. 14. Tamże do sprzedania kasa żelazna. 6088

Fortepiany stare i pianina, kupuje, w magazynie mebli, Marszałkowska № 48, róg ul. Świętokrzyzkiej. 5972

Ktoby miał do sprzedania sukienki i płaszczyki, dla pięcio-letniej dziewczynki, lub małego chłopca, proszę o adres: kiosk, Królewska róg Krak.-Przedm. 6242

Do sprzedania: konserwator do lodów wiedeński, werenda żelazna przed cukiernię lub restaurację, szeslong i wieszadło żelazne stojące. Wiadomość w cukierni: Marszałkowska № 47. 6260

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, tualeta i para szaf orzechowych rzeźbionych, takież biurko, kredens i krzesła dębowe rzeźbione, lustro czarne wielkie, szafki dwie małe, żardinierka i stoliczki czarne, szeslong orzechowy skórą kryty, stół okrągły, firanki z gzemsami, dywan, serweta i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano. 6240

Do sprzedania 2 drzewa orzechowe wielkich rozmiarów w dobrach Kłudzienko. Wiadom. u szwajcara na stacji Grodzisk. 6225

Do sprzedania suknia powłóczysta jedwabna, dżetami przybrana, mało używana, czarne okrycie letnie koronkami przybrane, siatka niciana nowa do kościelnych robót, dwa rondle miedziane ważące 25 funtów, kuchenki petrolowe. Można widzieć od 9 do 12 rano. Ulica Szpitalna № 3, mieszk. 6. 6087

Suknia czarna i dolman strojny do sprzedania. Ulica Graniczna № 13, w sklepie fryzjerskim Aleksandra Zułkiewicza. 6093

Para klaczy karych do sprzedania za rs. 240, oraz bryczka węgierka za rs. 90. Wiadomość: Praga, ulica Wołowa № 229, w ogrodzie. 6111

Mebli garnitur do sprzedania: szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3-ci dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 5954

Tanio do sprzedania! Zegary, bronzy, porcelana, biurko, antyki, pierścionek z brylantem, obrazy olejne i akwarele. Leszno № 37, mieszkania 13. 5556

Fortepiany nowe, 6-szprejcowe i używane; pianino czarne do sprzedania; reperacje i strojenia przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i Syn, Nowolipie № 16. 5831

Suknia jedwabna popielata rs. 15, Królowska 3, mieszk. 16. 5947

Orient (Elektoralna 5) sprzedaje najtaniej lądową herbatę od 80 kop. za [illegible], oraz dywany perskie, bucharskie i strzyżone od rs 2.

Do sprzedania z powodu wyjazdu srebro stołowe, srebrny imbryk do kawy, koszyk do ciast, cukiernica, taca duża platerowana, lustro z konsolką, dwie wazy alabastrowe, kandelabry bronzowe i płaszczyk dziecinny, nieużywany. Ul. Piękna № 1, mieszk. 5. Widzieć można codzień od 1 do 3. 6006

Interesa handl. i majątk.

Suma hypoteczna rs. 2,200 na obszernej posesji murowanej w Warszawie ubezpieczona, z zapewnieniem korzystnego procentu, jest do odstąpienia. Bliższe objaśnienie w kancelarji p. notarjusza Lilpopa w Sądzie Okręgowym. 6128

Rs. 1200 do ulokowania na dom zaraz po Towarzystwie, na 7 procent. Dzika № 48h, u właściciela domu. 6042

Potrzebny jest kapitał 17,500 rs. na 1 numer hypoteki domu murowanego w Warszawie na 7 procent bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w kiosku na placu Zielonym. 6182

Jest do wydzierżawienia dom murowany z dochodem około 4,000 rs. Wiadom. w kiosku na placu Zielonym. 6183

Rs. 4,200 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość Złota № 19, mieszk. 3, od godz. 10 do 12 rano. 6219

Willa do sprzedania lub wynajęcia, dwa mieszkania w Sielcach za Belwederską rogatką. Wiadomość: Nowogrodzka № 31. mieszkania 16. 6229

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Pawia № 37.

Z powodu natychmiastowego wyjazdu sprzedaję sklep mydlarski w połączeniu z korzennym, punkt dobry, komorne tanie, kontrakt służy na 2 lata. Cena przystępna. Ul. Srebrna № 2. 6236

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 23. 6191

Są do ulokowania sumy na 1 numer hypoteki domów na procent umiarkowany bez pośrednictwa. Wiadomość w cukierni Steckiego ulica Elektoralna. 6151

Interes korzystny. Jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości sklep spożywczy dobrze procentujący, przy jednej z ulic pryncypalnych, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Wspólna № 21, m. № 11.

Trzy włóki i szesnaście morgów ziemi do nabycia. Wiadomość na Nowej Pradze, dom Kozłowskiej, ulica Mała № 141 lit. H. u p. Sturtzel. 5978

Magle do sprzedania. Ulica Senatorska № 20. 6098

Wspólnik lub wspólniczka mogąca choć małą kwotą rozpocząć interes przemysłowy stosunkowo wielką przynoszący korzyść, złoży oferty w Kantorze pod lit. A. A. 5936

Magle angielskie w dobrym stanie, do sprzedania, z miejscem lub bez; cena przystępna, Nowowiejska № 9. 5750

Do sprzedania majątek ziemski 20 włók przestrzeni, oddalony od Warszawy o jedną stację kolei żelaznej. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 10, od 9 rano do 12. 5939

Przedsiębierstwo budowniczego i majstrów podejmujące się entrepryz budowlanych pod zarządem M. Zawadzkiego; biuro przy ulicy Królewskiej № 43, w Warszawie. Wykonywa wszelkie entrepryzy tak w Warszawie jako i na prowincji po cenach możliwie nizkich, przygotowywa plany na wzniesienie nowych budowli, jako i przeróbki obecnie istniejących. Na żądanie kupujących ocenia wartość domów wykazując rzeczywisty ich szacunek. Urządza przybory sklepowe, restauracyjne i kąpielowe, również wykonywa roboty malarskie przy domach i budowlach, oraz odnawia i restauruje nadgrobki na cmentarzach wszystkich wyznań. Odnawia kościoły, dwory, zabudowania gospodarskie i wszelkie inne. 5878

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania zaraz. Świętokrzyzka № 25. 6083

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Smolna № 11. 6106

Sklep wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu z powodu niedozoru. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7 lit. a. 6084

Pożyczka rs. 3,000 potrzebna na majątek ziemski, procent dobry, pewność zupełna, oraz do sprzedania 3,000 sztuk starodrzewu, zdatnego na belki. Uprasza się o nadesłanie adresów do kantoru Kurjera, pod lit. W. 4.

Handel towarów kolonjalnych i win, w bardzo zaludnionym punkcie, z wyrobioną kljentelą, hurtową i detaliczną do sprzedania z przyczyny musowego wyjazdu, za rubli 3,000. Adres: Zawadzki, Królewska 43. 6135

Interes bardzo korzystny, przynoszący 15% rocznie, do odstąpienia, na który potrzebnym jest kapitał do 12 tys. rs. Wiad.: Nowy-Świat № 12, mieszk. № 1. 6130

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Róg Sosnowej i Siennej № 4. 6192

Interes korzystny, w bardzo dobrym punkcie miasta do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Bliższa wiadomość w handlu win p. Roguskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w resursie obywatelskiej. 5352

Zarząd dóbr Brzezie op. Wodzisław wydzierżawia we młynie parowodnym amerykańskim mielenie od dnia 1 lipca 1883 roku. Oferty wyżej 75 kopiejek od korca przyjmują się do dnia 1 czerwca. Młyn przemiela miesięcznie 800 korcy siłą wody. 6112

Jest do sprzedania zaraz handel towarów kolonialnych przy jednej z pryncypalnych ulic na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze A. Bindernagel, Danielewiczowska № 8. 6085

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałów za przystępną cenę, przy ulicy Nowe Miasto № 27. Wiadomość na miejscu. 6097

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Krucza № domu 15. 5977

Sklep norymberski i galanteryjny do sprzedania. Wiadom.: Wspólna № 14, w sklepie.

Plac obszerny z odpowiedniemi budowlami na warsztat ciesielski, stolarski lub i t. p.. od 1 Lipca do wynajęcia. Czerniakowska 96

Rs. 6,000 żądane są na pewną hypotekę. Złota № 12, w dystrybucji, (bez pośrednictwa). 5615

Osoba przyjemnej powierzchowności, z gotowizną rs. 1,000, potrzebna jest do interesu dobrze procentującego od lat kilku, jako zarządzająca oprócz pensji, procent od czystego dochodu, gwarancja pewna, ryzyko żadne. Świętokrzyzka № 2, w sklepie Romana od godz. 12 do 3. 5995

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od summy. 694

Uwaga! Sprzedaję dobra ziemskie włók 241 w Królestwie dobrze położone lub folwarki od 20 włók z lasami, łąkami, ogrodami, domami mieszkalnemi, ziemią pszenną około 2000 rubli włóka, rozpłaty udogodnione. Wiadomość każdodziennie od 3 do 7-ej po południu. Marszałkowska 65, mieszk. 15. 5359

Dom murowany, parterowy, narożny, do sprzedania w Warszawie, do kupna potrzeba 4,000 rs. Wiadomość w kiosku: plac Teatralny, lub Chłodna. 5907

Jest do odstąpienia w każdym czasie kawiarnia, urządzona na sposób cukierni, wraz z piekarnią i bilardem, za przystępną cenę, przytem drugi billard jest do sprzedania. Bednarska № 20. 5382

Dzierżawa włók 12 do odstąpienia, położona blizko Warszawy; dzierżawy włók 14½ i włók 10, położone w blizkości kolei W.-W., do wzięcia. Do sprzedania majątki ziemskie różnej wielkości. Wiadomość: ulica Bracka № 19, mieszkania 2. 5819

Korzystny interes dla osoby posiadającej kilka tysięcy rubli, jest do sprzedania z powodu wyjazdu dom murowany w Warszawie, od włożonego kapitału można mieć przeszło 25%. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można: Wielka, róg Złotej № 6, mieszk. № 14, drugie piętro. 847

Folwarczek ładnie zabudowany, z laskiem i ogródkiem, rozległości mórg 43, odległy wiorst 14, od stacji Mrozy, jest do sprzedania, lub zamiany na jaki interes w Warszawie. Władomość: Waliców № 1, m. 2, od 9 do 11 rano.—Tamże wiadomość o dzierżawie.

Rs. 300 poszukuje się na zupełną pewność, żyro. i t. d. Oferty H. S. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6230

Do sprzedania dom nowo-wymurowany, za rogatkami Powązkowskiemi, przy ulicy Burakowskiej i Piaskowej № 21J. Potrzeba na spłatę rs. 2,500 6252

Z powodu niespodziewanego wyjazdu jest do sprzedania bawarja, w miejscu bardzo uczęszczanem przez publiczność. [illegible]morne tanio i kontrakt 3-letni. Wiadom[illegible] Dzika 37, w bawarji.

Do sprzedania w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej dom parterowy murowany z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywno owocowym. Cena szacunkowa 3 tysiące rubli. Wiadomość w księgarni Oczykowskiego w Łowiczu. 723

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mleczarnia i 2 garnitury mebli. Aleje Jerozolimskie № 34 domu. 5888

Dla młynarzy, dobre miejsce pod miastem na zbudowanie wiatraka, przytem kilka morgów gruntu do wydzierżawienia lub sprzedania. Pacht mleczny od 35 krów do wydzierżawienia, wszystko w dobrach 32 wiorst od Warszawy szosą lub koleją Terespolską przy stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość Królewska № 1, u Sumińskiego. 794

Magle angielskie w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Senatorskiej, róg Bielańskiej № 16. 6237

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Sienna № 3. 6210

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie, przy ul. Żytniej pod № 2514, nowy 2. 6206

Sklep mydlarski z wiktuałami, do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Ogrodowa № 50. 6194

Bawarja zaraz jest do odstąpienia (z powodu słabości) za przystępną cenę, w dobrym punkcie. Wiadomość: Stare-Miasto № 14, u Skwarskiego. 5816

Potrzebne 13,000 rs. na 2-gi numer po Tow. m. Warszawy lub 43,000 rs., zaraz po Towarzystwie. Oferty pod iit. M. Z. № 4, w kantorze Kur. Warsz. 5982

Potrzebne 5 do 7,000 rs., na plac w Mokotowie, obejmujący 200,000 łokci □, na którym wzniesioną będzie budowa, długów żadnych niema. Wiadomość: Nowy-Świat № 42, u B. Korpaczewskiego. 6081

Poszukuje się pożyczki 300 rs. na rok, z miesięczną spłatą kapitału, wraz z dobrym procentem. Gwarancja dostateczna.—Bliższą wiadomość powziąć można w kiosku na rogu ulicy Długiej i Bielańskiej. 6054

Sklepik wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz z przyczyny nagłego wyjazdu. Solna № 1. 6016

Sklep dystrybucyjny, z materjałami piśmiennemi zaraz do odstąpienia. Wspólna № 26, od g. 3—10 po południu, za cenę przystępną.

Sklep spożywczy wprost klubu wioślarskiego zaraz do sprzedania, nad Wisłą, ulica Marjensztadt № 2. 6024

Lokale.

Przy placu Teatralnym pod № 7/473B, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Leszno № 76. 5477

Dwa sklepy od 1-go Lipca. Ulica Chmielna № 9. 5599

Chmielna 9. Od 1 Lipca apartament na 1-m piętrze, i 5 pokoi na 2-m, wolne od 1 Czerwca, z wszelkiemi wygodami. 5598

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską, dwa lokale po 2 pokoje z kuchniami, za ogrodem p. Bardeta, osada Sielanki. Wiadomość na miejscu, lub Krochmalna № 33, róg Żelaznej. Jan Górski. 5870

Stajnia, wozownia i szopa, do wynajęcia każdego czasu, ulica Piękna № 31. 5887

Pokój z meblami i usługą jest zaraz do wynajęcia. Ulica Chmielna № 35, w oficynie lewej, mieszkania № 11. 6137

Dwa pokoie i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu świeżo wyrestaurowane, dla porządnej familji, są do wynajęcia zaraz, lub od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Tamka, róg Topiel № 16, dom Biernackiego, za cenę rubli 185. Wiadomość: Krucza № 21, w fabryce fortepianów. 5965

Lokal z 6 pokoi z łazienką oraz 5 i 3 pokoje z alkową, wodociągami i zlewami, niemniej stajnia z mieszkaniem dla stangreta, jako też obszerna wozownia z górą na siano, obok tej pokój z kuchenką, jest do wynajęcia w domu № 31, przy ulicy Nowogrodzkiej, wiadomość u rządcy domu. 5931

Na parterze, Mokotowska drugi dom od placu św. Aleksandra № 21 do wynajęcia zaraz, umeblowane dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wygodami, oknami na ogród do 1 lipca za 45 rs. Wiadomość u rządcy. Tamże jest do sprzedania kołyska żelazna nowego fasonu. 5924

Salon z balkonem, elegancko umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, oraz pokój z meblami, usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia, od 1 Maja r. b. — Tamże mogą być obiady prywatne. Aleja Jerozolimska 23, mieszkania 3. 5843

Lokale letnie w Wilanowie są jeszcze do wynajęcia. Wiadomość tamże w administracji dóbr. 5894

Mieszkanie letnie w m. powiatowem Nowo-Mińsku, do wynajęcia zaraz, składające się z 2-ch pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właściciela przy ulicy Warszawskiej № 13. 6021

Do wynajęcia zaraz lokal korzystny po adwokacie Sikorskim, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni przy ulicy Kapitulnej № 4, na drugiem piętrze. Wiadomość w tymże lokalu. 6148

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie parterowe z ogrodem, 10 pokoi, przedpokój, kredens, w suterenie kuchnia i 2 izby, oraz stajnia z wozownią. Wiadomość u rządcy domu, Wiejska № 1, 6146

Potrzebne są zaraz, lub od 1 lipca obszerne piwnice na zakład przemysłowy, oraz sklep na kantor, z którego byłoby wejście do piwnic. Kontrakt może być zawartym odrazu na lat kilka i dłużej. Adresy uprzejmie proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. N. 6157

Pokój od frontu na 1 piętrze przy emerytce do najęcia od 1 maja za rs. 8 miesięcznie z samowarem i usługą. Aleksandrja № 6, mieszkania 16. 832

2 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, bardzo wygodne, do odstąpienia z powodu wyjazdu, od 12 Maja r. b. Wilcza № 15a, mieszkania 12. 6053

Sklep z wystawą zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 6014

W Nałęczowie. Willa Tolin (piętrowy pałacyk). Umeblowane mieszkania zamawiać można: Nowy-Świat № 19, m. 2. 6030

Pokój elegancko umeblowany, z usługą i samowarem, 1-e piętro, front. Widok 21a, lokalu 3. 5963

Mieszkanie zajmowane lat 15 przez dentystę jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., składa się z 8-u pokoi, z dwoma wejściami wygodnemi, z przedpokoju obszernego, kuchni, śpiżarki, wygódki, piwnicy i góry, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Nowy-Świat № 53 nowy, wiadomość u właściciela domu.

Sklep obszerny z dwoma oknami i piwnicami, potrzebny jest od 1-go Czerwca lub 1-go Lipca. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. B. P. 5910

2 mieszkania po 3 pokoje na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u właścicielki. Długa № 6/542. 6122

Pokój z alkową, osobnem wejściem, meblami, 12 rs. miesięcznie, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Maja. Nowogrodzka 31, m. 15.

Letnie mieszkania po 2 i 3 pokoje, kuchnia, zaraz za rogatką Belwederską w ogrodzie graniczącym z Łazienkami. Wiadomość: Długa № 28 Kąpiele. 4928

Lokal z 6-pokoi, kuchnia, wodociąg i zlew, na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca,—2 pokoje z oddzielnem wejściem, mogą być odnajęte. Długa № 28, kąpiele. 4929

Pokój duży frontowy z balkonem w środku miasta, kwartalnie lub rocznie do najęcia od św. Jana. Królewska № 3, mieszk. 16. Oglądać można rano do 9-ej, po południu od 4-ej do 5-ej. 4867

Letnie mieszkania pod lasem jodłowym w Mieni, gdzie lecznica chorych piersiowych, wiorst 2 od przystanku Cegłów. Produkty żywności, kąpiel, spacer po sadzie, doktor, kościół, mleko wyborowe, wrazie potrzeby stołowanie dobre i tanie na miejscu. Konie na każde żądanie, kumys, 2 pokoje kuchnia, piwnica i 1-o pokojowe, adres Kotarski p. Nowo-Mińsk w Mieni. 5342

Letnie mieszkanie dla słabej osoby, mleko świeże na miejscu, w każdym czasie. Ulica Nowo-Wilcza № 17C, w ogrodzie. 5842

Letnie mieszkanie do najęcia. Wiadomość: Królewska № 1. 793

Letnie mieszkania, tanie, zdrowe, piękne i wygodne, do wynajęcia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5753

W środku miasta pokój umeblowany z usługą. Królewska № 3, mieszk. 16. 5948

Zielna 26, od św. Jana na 1-m i 3-m piętrze po 5 pokoi z wygodami. 5929

Przy ulicy Bednarskiej № 18 do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje; 3 pokoje z alkową i 2 pokoje, na parterze wysokim, z wodociągami i zlewami. 6207

Królewska 37 naprzeciwko pałacu Grancowa, od każdego czasu do najęcia: 1 sklep z lokalem składającym się z 3 pokojów, kuchni i passażu z wodociągiem i zlewem, 1 sklep z przedpokojem, 1 sklep o dwóch otworach, 1 sklep o jednym otworze od św. Jana; na parterze: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od św. Jana, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem od każdego czasu. 6213

Nowo-Próżna 4, 3 dom od placu Grzybowskiego, 1 sklep od każdego czasu; od św. Jana: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na 3 piętrze; 5 pokoi. przedpokój i kuchnia od frontu na 1 piętrze z wodociągiem i zlewem.

Mieszkania złożone z 2-ch i 3-ch pokoi z kuchniami i przedpokojami, oraz pokoje pojedyńcze za przystępną cenę do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Nowolipki № 38B. Tamże sklep z piwnicą na sprzedaż legómin, oraz 2 stajnie z wozownią.

Sklep, duża sala i pokój mieszkalny, odpowiednie dla tapicera lub razurę, rs. 400 rocznie.—Pokój dla urzędnika, za prowadzenie meldunków. Ulica Widok 7, dom hr. Ronikiera. 849

Pokój umeblowany, z życiem i usługą, w bliskości Saskiego ogrodu. Erywańska № 5, mieszkania 14. 6243

Pokój umeblowany z usługą, od 6 Maja. Stróż wskaże. Erywańska № 10. 6254

2 pokoje i przedpokój, do wynajęcia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście № 52, w domu p. Fajansa. 852

Pokój umeblowany, fortepian, osobne wejście, samowar, usługa, rs. 19 miesięcznie. Orla 7. 6257

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Niecałej, do najęcia zaraz do św. Jana, oraz jeden pokój z fortepianem lub bez takowego, dla kobiety. Wiadomość: Senatorska № 18, w szkole. 6235

Mieszkanie potrzebne jest, złożone z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicy placu św. Aleksandra, Marszałkowskiej lub Alei Jerozolimskiej. Oferty składać: Nowe-Miasto № 4, mieszkania 2. 6199

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Koloruję elegancko fotografje od kop. 50, przyjmuję do nauki przystępnie i sklejam specjalnie wszelkie przedmioty stłuczone. Krakowskie-Przedmieście 31. — Jabłoński. 6071

Zakład kuśnierski Daniela Gross, Krakowskie-Przedmieście № 31/423, obok Saskiego hotelu, przyjmuje futra na lato do przechowania po rs. 1, drobiazgi od kop. 15, z asekuracją, dom własny. 6074

Osoba, która miała odebrać ofertę z odpowiedzią, pod literami T. S. w kantorze Kurjera Warszawskiego, raczy się zgłosić po odobiór takowej do kiosku, na Zielonym Placu. 6233

Obiady prywatne, tamże jest pokój dla kawalerów. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 6198

Do bazaru szkolnego potrzebny jest chłopiec lub dziewczynka obznajmiona z maszyną do linjowania. Tamże jest do zbycia bibljoteczka mahoniowa. Krakowskie-Przedmieście № 36. 855

Billard do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 9, w restauracji. Tamże potrzebny jest pomocnik jeometry. 5302

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Podejmuje się roboty zduńskiej wszelkiego rodzaju: piece salonowe, zwyczajne, piekarskie, cukiernicze i kuchenno-restauracyjne w Warszawie i na prowincji. — Jan Drago. Tamka № 35. 5962

Pod № 6/7 przy ulicy Świętojańskiej do wynajęcia na zakład od lat 30 egzystująca bawarja tak zwana pod 6-ką bez utensyliów, zarazem piesek pinczerek jest do sprzedania.

50 kop. za skrajanie i dopasowanie stanika, dolmana, płaszczyka, posiadając na takowe gustowne najświeższe paryzkie fasony: suknie, okrycia, ubrania dziecinne, odrabia po bardzo umiarkowanej cenie. Pracownia sukien A. Łojewskiej, ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej. 6063

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 6075

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12 6048

15 rs. za pełny kurs kroju i szycia damskich ubiorów, biednym taniej. Przyjezdna z zagranicy dama, wyucza w krótkim czasie, po nowowynalezionej dotąd niepraktykowanej najłatwiejszej francuzkiej metodzie dla każdego pojętnej. Elektoralna № 28, mieszkania № 16. 6105

Jest do oddania na własność chłopczyk roczny z inteligentnych rodziców, z powodu ciężkiej choroby matki i niemożności wychowywania dalszego. Bracka № 6, m. 21.

Akuszerka M. S. posiada pokoje osobne, wspólne, dla miejscowych, przyjezdnych potrzebujących pomocy. Warunki dogodne. Ul. Bracka № 6. 5190

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie. Stare-Miasto № 21. 5060

Akuszerka Bandtke przyjmuje panie na słabość, w osobnych i wspólnych pokojach, sekret zapewnia się.—Tamże jest mamka bez długu. Ulica Hoża № 12 litera A. 5886

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena umiarkowana. Szpitalna № 2, m. 14. 5992

Akuszerka Natalja przyjmuje osoby spodziewające się słabości, dla których są pokoje osobne; ceny umiarkowane. Ul. Hoża № 14 lit. B, mieszk. № 21. 5973

Mamka młoda, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ulica Łucka 13. 6141

Mamka młoda, ze świeżym, obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Żurawia 1.

Mamka z młodym pokarmem, bez długu. Bednarska № 11, mieszk. 10. 6245

Mamki bez długu są u akuszerki. Ul. Grzybowska № 22. 6184

Mamka z młodym i świeżym pokarmem, bez długu. Piwna № 13, m. 14, piętro 4-e.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, z niemieckim językiem, bez długu. Nowogrodzka № 29, m. 17. 6250

Mamki młode, z obfitym pokarmem. Ulica Marjańska № 3. 6247

Mamki wiejskie i miejskie, z młodymi i starszymi pokarmami u akuszerki. Ulica Śliska № 10. 6246

Mamki z obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ul. Wąska Freta № 25. 6262

Mamka z obfitym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: Celna № 1, m. 6. 6209

Mamki u akuszerki. Marszałkowska, róg Chmielnej № 28. 841

Mamka z młodym pokarmem do umieszczenia, u akuszerki. Marszałkowska 6E. 826

Mamka młoda ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, szatynka, z małym długiem, u akuszerki Borysewicz. ul. Sienna № 4 lit. d, mieszkania № 3. 6094

Przechodząc w dniu 25 b. m. ulicami: Marszałkowską i Świętokrzyzką na Nowy-Świat zgubiono pugilares, zawierający różne listy, notatki, oraz 2 ruble gotówką. Łaskawy znalazca zechce pugilares z papierami zostawić u stróża domu № 56, przy ul. Nowy-Świat, a pieniądze sobie zatrzymać.

26 Kwietnia zgubioną została w kościele Opieki Ś-go Józefa lub na ulicy duża broszka złota, w formie węzła, w którym była dużą gałęź koralowa. W razie znalezienia uprasza się o oddanie jej na ulicę Smolną № 9, mieszkania № 2. 854

Dnia 2 Maja r. b.. przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 23B, odbędzie się licytacja sprzedaży ruchomości w cukierni, jakoto: billard, bufet, stoliki marmurowe i t. d. 838

Wyżeł graniasty przybłąkał się w marcu, odebrać można za zwrotem kosztów we wsi Skorosze, gminy Pruszków, u p. Hassa.

Wyżlica ciemno - żółta, pod szyją biała, przybłąkała się pod № 5 na Mokotowską.

Pies duński z ogromnej rasy, młody, do sprzedania. Pawia № 41a, w bawarji. 5904

Do sprzedania oryginalnej piękności buldogi i pinczerki. Pawia № 41a, w bawarji. Pokój rs. 5 miesięcznie z usługą i herbatą.

Suczka wyżlica, ślicznej rasy, 5-miesięczna, do sprzedania. Hoża № 18a. u stróża. 6255

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 16 (28) Апрѣля 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.